Nr. 259. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Kraków, Niedziela 31 Października 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 768 Mk — f. | 384 Mk — f | 192 Mk — f | 64 Mk — f |
| z odnoszeniem do domu | 816 „ — „ | 408 „ — „ | 204 „ — „ | 68 „ — „ |
| W Polsce: z przesyłką pocztową | 864 „ — „ | 432 „ — „ | 216 „ — „ | 72 „ — „ |
| W innych państwach | 1080 „ — „ | 540 „ — „ | 270 „ — „ | 90 „ — „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

# NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe, miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Biura dzienników „Ruch" (dawniej J. Hupcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kaszy ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Feskach. — W Wiedniu Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 4 — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 9·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 12·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, okólniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

## Nowy kryzys w socjaliźmie niemieckim.

Kraków, 30 października.

II.

Kiedy w roku 1916 na tle stosunku do przeciągającej się wojny dokonał się pierwszy rozłam między socjalistami niemieckimi, z których jedni jako socjaliści t. zw. „większości" pozostali wierni swojej oportunistycznej taktyce, drudzy zaś jako t. zw. „niezawiśli", systematycznie odmawiali glosowania za budżetami wojennemi i w granicach stanu wojennego prowadzili propagandę pacyfistyczną, nie było jeszcze komunizmu jako czynnika polityki praktycznej, w Rosji nie było jeszcze ani rewolucji, ani bolszewizmu. Spór tedy między jednym a drugim odłamem socjalizmu niemieckiego albo toczył się w sferze zupełnych abstrakcyj teoretycznych, albo też wyczerpywał się na przeciwieństwach taktyki w kwestjach stosunkowo drobnych i mniej ważnych. Dopiero pojawienie się na widowni bolszewizmu jako programu praktycznej rewolucji a zarazem jako siły, która w Rosji złożyła dowody, że jest dostateczną do ujęcia władzy celem realizowania tego programu, wniosło do tego sporu treść zarówno pod względem teoretycznym jak praktycznym nową i zasadniczo ważną.

To też kwestja stosunku do trzeciej międzynarodówki t. j. do komunizmu takiego, jaki reprezentuje bolszewizm rosyjski, stała się od dwóch lat osią wszelkich namiętnych dyskusyj i polemik, zaciekłych walk wyborczych, wreszcie powodem ostatecznego rozbicia. Socjaliści większości, prowadzeni przez Scheidemanna, byli od początku wyłączeni z tego sporu, jako straceni już dla idei oportuniści. Spór toczył się właściwie w łonie niezawisłych, do których — potrzeba to podnieść — z czasem przeszli wszyscy najwybitniejsi intelektualni przedstawiciele socjalizmu niemieckiego, jak Kautsky, Bernstein, Hilferding i w. i..

W lecie tego roku wielki ten spór zaczął wchodzić w stadjum rozstrzygające. Na drugi kongres trzeciej międzynarodówki pojechali do Moskwy liczni członkowie grupy niezawisłych, aby na miejscu zbadać sprawę i ustalić przesłanki dla rozstrzygnięcia kwestji przystąpienia lub nieprzystąpienia do międzynarodówki moskiewskiej. Lenin zarówno wskutek właściwego sobie sposobu myślenia, jak pod wrażeniem zwycięstw nad armją polską, wystąpił na tym kongresie w charakterze dyktatora rewolucji światowej, który nie dopuszcza i nie znosi opozycji. Pod kierunkiem Lenina, rosyjska partja komunistyczna postawiła słynnych dwadzieścia jeden punktów, które musi przyjąć każda partja komunistyczna, o ile chce uzyskać przystęp do międzynarodówki moskiewskiej. Punkty te nacechowane są bezwzględnem doktrynerstwem. Narzucają one obowiązek przyjmującym je partjom uznania bez zastrzeżeń wszystkich tez bolszewickich, obowiązek natychmiastowego rozpoczęcia akcji rewolucyjnej wszystkiemi środkami, bez względu na objektywne warunki państwa, wreszcie — co najtrudniejsze — podporządkowanie się całkowite rozkazom komitetu wykonawczego międzynarodówki. Ponieważ zaś siedzibą tego komitetu jest Moskwa i ponieważ wskutek tego przewaga rosyjskich bolszewików w komitecie jest ogromną, przeto żądanie to wychodzi na dyktaturę rosyjską zarówno nad całym ruchem socjalno-rewolucyjnym w świecie jak później, po ewentualnem udaniu się tego ruchu, nad życiem tego świata.

Najpotężniejsi carowie rosyjscy nie snuli tak śmiałych marzeń o ujarzmieniu całego świata, jak pewnego dnia zapragnął dla siebie Lenin. Pod formą wielkiej republiki europejskich sowietów byłaby w ten sposób ustalona niebywała dotąd hegemonja Rosji nad wszystkimi cywilizowanemi narodami Europy. Hegemonja tem groźniejsza, że wykonywana przez rząd — jak wyraźnie zastrzeżono — tajny i w gruncie rzeczy przed nikim nieodpowiedzialny. Szczególnem zaostrzeniem tych warunków było skierowane przedewszystkiem do niezawisłych socjalistów niemieckich żądanie, aby wykluczyli ze swego grona wszystkich „zdrajców", którzy wzbraniają się uznawać nieomylność teorvj Lenina. Na liście proskrypcyjnej tych zdrajców, stanowiącej „pendant" do list jenerałów i oficerów niemieckich, ułożonych przez rządy państw koalicyjnych dla ich wydania, na pierwszem miejscu figuruje Kautsky, po nim idą tacy ludzie jak Bernstein, Hilferding i szereg innych

Po powrocie z Moskwy zaczęły się wśród niezawisłych długie i namiętne dyskusje nad sprawą przyjęcia lub odrzucenia warunków moskiewskich. Ostateczne rozstrzygnięcie zastrzeżono kongresowi w Halli. Jak wielką wagę przywiązywano do uchwał tego kongresu nietylko w Niemczech, lecz także w całej Europie, świadczy fakt, że zarówno z Moskwy jak z Paryża i Londynu przyjechali liczni przywódcy socjalistyczni w charakterze gości i doradców. Niezmiernie ożywione obrady, które często przechodziły w gwałtowne spory i awantury, trwały pięć dni. Najtężsi mowcy jednej i drugiej strony stawali w szrankach. Punktem kulminacyjnym była czterogodzinna mowa Zinowjewa, przedstawiciela moskiewskiej międzynarodówki, który umyślnie na ten kongres przyjechał w towarzystwie prezesa związku kooperatyw bolszewickich, Łosickiego. Zinowjew chętnie przyznał, że istniejące w Rosji bolszewickiej stosunki nie mogą zachęcać do naśladowania tamtejszego systemu, ale w długich wywodach wykazywał, że obalenie ustroju kapitalistycznego i zastąpienie go komunistycznym stało się wskutek wojny koniecznością objektywną, która prędzej czy później wszędzie musi być spełniona. Jest wielkiem nieszczęściem ludzkości — mówił Zinowiew — że moment realizacji socjalizmu przyszedł o pięćdziesiąt lat za wcześnie i wypadł na czas ruiny powojennej, ale na to niema żadnej rady. To bowiem, co tkwi w logice rozwoju historycznego, musi dokonać się bez względu na ofiary, z jakiemi będzie połączone. Burżuazja całego świata jest sama sobie winna, że nieuchronnemu przejściu od kapitalizmu do socjalizmu towarzyszą rzezie i zniszczenie. Jakkolwiek jednak byłyby one wielkie i straszne, to prawowierny członek trzeciej międzynarodówki nie może się przed niemi cofnąć, jest on bowiem tylko wykonawcą nieodpartych konieczności, tkwiących w samym rozwoju historycznym.

Zinowjewowi odpowiadali: Hilferding, autor słynnego dzieła o kapitale finansowym, uważanego za najwybitniejsze w całej pomarksowskiej literaturze socjalistycznej, tak znakomici organizatorzy jak Crispien i Dittmann, wreszcie najwybitniejszy przywódca lewicy socjalistycznej francuskiej Longuet, mienszewik rosyjski Martow i cały szereg innych. Wszystkiemi możliwemi argumentami dowodzili oni, że metody, zastosowane przez komunistów rosyjskich, jeszcze w samej Rosji nie dały oczekiwanych rezultatów. A gdyby nawet je dały, to i tak nie będą się one nigdy nadawały do prostego kopiowania ich w innych krajach europejskich o odmiennej strukturze socjalnej i o zasadniczo odmiennych warunkach gospodarczych.

Wszystkie te jednak argumenty nie okazały się skutecznemi. Kongres znaczną większością oświadczył się za przystąpieniem do trzeciej międzynarodówki, więc zarówno za przyjęciem owych dwudziestu jeden punktów Lenina, jak za zastosowaniem metod bolszewickich. Mniejszość opozycyjna z Crispienem, Dittmannem i Hilferdingiem na czele urządziła wobec tej uchwały secesję z kogresu i ukonstytuowała się natychmiast, jako nowa partja niezawisłych socjalistów. Nowy rozłam stał się w ten sposób faktem dokonanym. Zamiast jednej przedwojennej potężnej partji socjalistycznej, jest ich dzisiaj w Niemczech trzy, zwalczające się wzajemnie z największą zaciekłością.

Jakich skutków należy oczekiwać z przedstawionych faktów?

Przy ostatnich wyborach do parlamentu niemieckiego socjaliści niezawiśli odnieśli zwycięstwo nad socjalistami większości. Wprowadzili oni do parlamentu stosunkowo bardzo znaczną reprezentację. Już ten wynik wyborów dowodził, że masy orjentują się w stronę większego radykalizmu.

Dążenie to nie występowało jednak dość wyraźnie, ponieważ socjaliści większości mogli się bronić przed zarzutem, że nie zdążyli zrealizować ani jednego punktu swego programu, tem, że czas zawieszenia broni i zawierania ciężkiego pokoju nie sprzyjał reformom. Ale po wyborach socjaliści większości dali sobie wydrzeć władzę z rąk, ustąpili z rządu, który objęła koalicja stronnictw mieszczańskich. O jakiejkolwiek więc realizacji, chociażby nawet najskromniejszego swojego programu, socjaliści większości nie mogą nawet marzyć. Okoliczność ta musi przyczynić się do dalszego odsuwania się mas od tego odłamu.

Secesjoniści z partji niezawisłych, którzy teraz w stosunku do zwolenników trzeciej międzynarodówki występują jako czynnik umiarkowania i rozwagi, nie mają przed sobą przyszłości jak każda partja środka. W zasadzie są oni zwolennikami dyktatury proletarjatu, ale odrzucają metody rosyjskie. Jedno odcina ich od socjalistów większości, którzy są demokratami, więc przeciwnikami dyktatury. Drugie uniemożliwia im współdziałanie z towarzyszami wczorajszymi, którzy przystąpili do Moskwy. Secesjoniści zatem pozostali sami. Jest bardzo wątpliwem, czy szerokie masy znajdą dość zrozumienia dla subtelnych rozróżnień i dla tych wyższych względów, dla których woleli oni usunąć się, niż poddać pod kierownictwo Moskwy.

Na placu pozostają zwycięzcy z Halli, obecnie już oficjalni komuniści niemieccy, z ustalonym stosunkiem do Moskwy, z całą barbarzyńską prostolinijnością swojego programu, wreszcie z poparciem, jakie znajdują w swojej Mece rosyjskiej.

Warunki życia w Niemczech nie poprawiają się. Raczej pogarszają pod wieloma względami. Handel ustał. Produkcja utrudniona i zredukowana. Zawieszone nad Niemcami odszkodowanie wojenne, którego wysokości do tej pory nie znają, uniemożliwia ułożenie jakiegokolwiek planu odbudowy racjonalnej. Jeżeli zaś odszkodowanie to wypadnie chociażby tylko w połowie tej sumy, jaką wymieniają obecnie t. j. dwanaście miljardów funtów szterlingów w złocie, to położenie to pogorszy się jeszcze bardziej. Miljonowe rzesze robotnicze niemieckie, które utraciły chęć przysparzania „nadwartości" dla własnej burżuazji, tem mniej będą jej miały do pracy na rzecz burżuazji obcej i wrogiej. Wszystko to są objektywne warunki dalszej radykalizacji mas robotniczych niemieckich. Ukonstytuowanie się ostatecznie wielkiej komunistycznej partji niemieckiej, dążącej do gwałtownego przewrotu socjalnego i do przeistoczenia Niemiec w republikę sowietów komunistycznych, jest niejako eskontowaniem tej wzrastającej radykalizacji.

Konsekwencje opisanego rozłamu stoją w ścisłym związku z rozwojem ogólno-europejskich stosunków, przedewszystkiem zaś z losem bolszewizmu rosyjskiego. Nie ulega jednak wątpliwości, że jeżeli rozwój stosunków europejskich pójdzie dalej w dotychczasowym kierunku, a rządy sowietów wytrzymają także i obecne swoje przesilenie, to skutki dokonanego w Halli rozłamu zaważą ciężko na losach nietylko Niemiec, lecz także i całej Europy.

---

**Kopenhaga**, 29 października. (Biuro Wolffa). »Berlinske Tidende« donoszą, że sekretarz Centralnego komitetu rosyjskiej partji komunistycznej, Preobrażeński, skarży się w artykule, umieszczonym w »Prawdzie«, że **dyscyplina partyjna da się utrzymać tylko środkami przymusowemi i że duch proletarjacki zanika nawet u starych komunistów.** Z drugiej strony chłopi występują coraz więcej przeciwko bolszewizmowi, zwłaszcza od czasu, kiedy bolszewicy rozdzielili między siebie majątki. Chłopi odmawiają dostarczania zboża. W wielu okolicach wybierają się robotnicy miejscy na wieś, aby chłopom odbierać zapasy gwałtem. Przywódcy bolszewiccy nie tają się z tem, że ruch przeciwko rządom sowieckim przybrał poważną formę.

**Gdańsk**, 30 października (PAT). Organ niezależnych socjalistów „Das freie Volk" donosi, że niezależni socjaliści zdobyli niezbite dowody o działalności tak zwanej organizacji Escherich, mającej na celu **wywołanie w Niemczech „kontrrewolucji".** Do organizacji należą żywioły niezadowolone z istniejących w Niemczech stosunków. W Saksonji organizacja ta przygotowała już podobno wszystko do stanowczego wystąpienia.

## Sprawa Wilna.

### ODDZIAŁY OCHOTNICZE LITEWSKIE.

**Warszawa**, 30 października. (Tel. wł.). Komitet obrony Litwy organizuje, jak tu donoszą, **oddziały powstańcze**, do których wstępują elementy, przeważnie **zbolszewiczałe.**

### SPÓŁKA NIEMIECKO-LITEWSKA.

Lyon, 30 października. (PAT). Z różnych stron donoszą, że niemieccy ochotnicy przedostają się na terytorjum litewskie. Przy pomocy niemieckiej niewątpliwie utworzyła się formacja wojskowa »Lithauische Landwehr«. Równocześnie sygnalizują na granicznych dworcach Prus wschodnich koncentrację amunicji, koni i ochotników.

### ŻELIGOWSKI ATAKUJE W KIERUNKU KOWNA.

**Libawa**, 29 października. (PAT). Łotewskie biuro prasowe w Rydze donosi z Kowna: **Jenerał Żeligowski atakuje w kierunku Kowna.** Miasto ewakuowane. Bolszewicka misja wyjechała.

### EKSPERT ANGIELSKI DLA LITWY.

**Warszawa**, 30 października. (Tel. wł.). Dla zbadania zatargu polsko-litewskiego ma przyjechać do Kowna jenerał angielski, Hemtfen.

### WIELKI WIEC W WILNIE.

**Warszawa**, 30 października (Tel. wł.) Kres. Biuro prasowe donosi pod datą 24 bm.: **Wilno przeżyło dziś wielki dzień.** Zapowiedziany tydzień przedtem wiec ludności Wilna i okolicy zgromadził w sali największej Wilna na Pohulance nieprzejrzane zastępy uczestników. Po przemówieniach uchwalono jednomyślnie szereg rezolucyj, między innemi wezwanie wszystkich rodaków do powrotu do Wilna, aby w walce wyzwoleńczej, podjętej przez jen. Żeligowskiego nie brakło z nich nikogo.

Uchwalono też wysłać depeszę do Naczelnika państwa z wyrazami czci i hołdu i do premiera z podziękowaniem narodowi polskiemu za gotowość odparcia wrogich ludności Wilna zakusów.

Nareszcie zebranie stwierdziło uroczyście przed całym światem, że ludność nie wyrzeknie się prawa stanowienia o swoim losie, choćby musiała prawa tego dochodzić dalej z bronią w ręku.

### Sprawa Wilna na komisji spraw zagranicznych.

Komisja **zagraniczna** w obecności ministra Sapiehy i wiceministra Dąbrowskiego uchwaliła ustalony przez komitet redakcyjny **wniosek w sprawie wileńskiej** w brzmieniu następującem:

Sejm stwierdza, że wobec położenia, wytworzonego na północno-wschodniej granicy Rzeczypospolitej polskiej, koniecznym warunkiem ułożenia się stosunku pokoju na tej granicy, jest **szybkie i ostateczne załatwienie sprawy przynależności państwowej ziemi wileńskiej**, że ludność tej ziemi jest w znacznej swej większości polską i wielokrotnie stwierdziła swoją wolę zjednoczenia się z Rzecząpospolitą polską. Kierowany jednak dążeniem ustalenia swoich granic państwowych nie siłą tylko oręża, lecz, możliwie zgodnem porozumieniem z sąsiadami, a przedewszystkiem wolą samej ludności, Sejm wzywa rząd, by uczynił wszystko dla zapewnienia ludności wileńskiej jak najszybszego i usuwającego wszelkie wątpliwości ostatecznego wypowiedzenia się w sprawie swojego połączenia się z Rzecząpospolitą polską w jedną całość państwową.

Poprawka posła Niedziałkowskiego, domagającego się zastąpienia ostatniego ustępu rezolucji tej słowami: „wypowiedzenia się o swoim przyszłym losie", poparta głosami przedstawicieli P. P. S. i P. S. L. (Wyzwolenie), nie uzyskała większości.

Komisja przyjęła następnie większością głosów na wniosek posła Czerniewskiego następującą **rezolucję dodatkową:** Sejm oświadcza, że próby stworzenia odrębnego ustroju państwowego ziemi wileńskiej i przekraczającego potrzebę administracji tymczasowej, nie prowadzi do połączenia jej z Polską, natomiast grożą nam **komplikacjami międzynarodowemi** i podkopują ustaloną traktatem ryskim granicę Polski. Sejm wzywa rząd, aby próbom tego rodzaju zapobiegał, a na ziemiach, **objętych granicą ustaloną traktatem ryskim, a nie zajętych przez** wojska polskie, natychmiast wprowadził normalną polską administrację państwową, integralnie łączącą ziemie te z Rzecząpospolitą polską.

**Warszawa**, 30 października. (Tel. wł.). Uchwały powyższe były wynikiem dyskusji po zagajeniu ministra spraw zagranicznych, Sapiehy, oświadczeniem, że **rząd polski odpowiedział twierdząco na proponowaną przez Radę Ligi narodów »consultation populaire«**; rząd jednak stawia za warunek, aby owa konsultacja odbyła się jak najszybciej i w formach jak najprostszych.

---

### Stosunki litewsko-łotewskie zaostrzone.

**Warszawa**, 30 października. (Tel. wł.). Stosunki litewsko-łotewskie w ostatnich czasach znacznie się zaostrzyły. **Łotysze zajęli zbrojnie jeden z powiatów litewskich** i wzięli do niewoli kompanję piechoty z kilku oficerami.

## Co Lenin miał opowiadać dziennikarzom.

**Warszawa**, 30 października. (Tel. wł.). »Orient« donosi z Moskwy, że Lenin w rozmowie z przedstawicielami prasy komuinstycznej wyraził **poglądy na stosunek Rosji sowieckiej do polityki międzynarodowej.** Powiedział on między innemi:

Przeciw **Francji** nie rozporządzamy środkami dla wpływów bezpośrednich, natomiast musimy prowadzić propagandę **wśród muzułmanów w kolonjach francuskich.**

Przeciw **Anglji** rozporządzamy środkami potężnemi. Rewolucja rosyjska musi zamanifestować swoją potęgę, tem bardziej po klęsce wojsk sowieckich w Polsce. Jest dla nas rzeczą jasną, **że cios, zadany Indjom, zachwieje całym światem, potrafi osłabić Anglię lub nawet doprowadzić ją do upadku.** Jesteśmy pewni, że osiągniemy tam wszystko, co zechcemy. **Pomocnikami będą nam Niemcy.** Wszędzie i zawsze Niemcy są naszymi naturalnymi sprzymierzeńcami.

O **Polsce** powiedział Lenin między innemi: Niejednokrotnie usiłowałem przekonać Trockiego, aż mnie wreszcie pojął, że Polska nie podległa, to nie jest to, co Rosja. Jakakolwiek będzie forma jej rządu, nie jest ona dla nas niebezpieczną. Polskę można zawsze w odpowiedniej chwili zdobyć, a zresztą Polska potężna jest o tyle nienawistna dla Niemców, że zawsze będziemy pewni ich pomocy.

---

STEFAN GRABIŃSKI.

## Muzeum Dusz Czyśćcowych

(Z cyklu: „Księga Ognia").

Idźcie przeklęci w ogień wieczny, który zgotowany jest djabłu i aniołom jego.
(Mateusz P. 25).

E vidi spirti per la fiamma andando*).
(Dante »Czyściec«. P. XXV w. 124).

Zatrzymali się przed nową kasetą. Pod szkłanem wiekiem na poduszeczce z czerwonego aksamitu leżała stara, w safjan oprawna książka. Proboszcz Łączowski, odchyliwszy wieko, wydobył ją i podał grzecznie do oglądnięcia drowi Proniowi.

— Mszał z kościoła parafjalnego w Winnicy — objaśniał swym cichym, drżącym już od starości głosem. — A tu jest odcisk. Bardzo wyraźny — dodał po chwili z zadowoleniem.

— Rzeczywiście — odparł Proń, rozkładając na stole książkę. — Ciekawy znak. A jaki głęboki! Jakby od żelaznej, rozpalonej do białego żaru ręki.

Ksiądz z dumą patrzył na swój zabytek:

— I to w dodatku autentyk, panie doktorze, oryginał. Nieprawdaż Helu? — zwrócił się z aprobatą do jasnowłosej, chorobliwie pięknej bratanicy, śledzącej uważnie fizjognomję uczonego.

— Tak — odpowiedziała nieśmiało.

Proń spojrzał bystro na pannę, uśmiechnął się trochę niedowierzająco i obserwował dalej książkę.

A znak był istotnie godny podziwu. Począwszy od stronicy dziesiątej mszału widniał wypalony odcisk ludzkiej ręki. Stygmat był silny i szedł na kilkanaście kartek w głąb: kontury wyraźne, zdecydowane, rysunek palców ostry; po brzegach odcisku papier nosił widoczne ślady nadpalenia: ciemno-brunatną obwódkę.

— Zna pani historję znaku? — zapytał młody uczony.

— Objaśnienia są na karteczce, zawieszonej tu z boku na ścianie puzdra — wyręczył ją w odpowiedzi stryj. — Proszę, może pan przeczyta?

Proń przebiegł szybko oczyma karnecik, zapisany drobnym, lecz wyraźnym »maczkiem«:

— W kościele parafjalnym w Winnicy roku Pańskiego 1750 podczas mszy św. w drugi dzień Zielonych Świąt zjawiła się dusza pana Bonawentury Łaszcza, dziedzica winnickiego klucza, znanego z życia hulaszczego i pełnego porubstwa, z prośbą o modlitwę i wspominanie nabożne. Na dowód prawdy wypalił potępieniec ślad swojej ręki na mszale.

— Książkę tę — kończył historję proboszcz — podarował mi na pamiątkę ks. Dargan, ś. p. proboszcz w Winnicy, dowiedziawszy się, że zakładam muzeum dusz czyśćcowych.

— Piękna pamiątka — mruknął półgłosem Proń i przeszedł do następnego curiosum.

Był niem kwadratowy kawałek płótna z wypalonym śladem pięciu palców; odcisk był delikatny i nie przeżarł materji na wylot: jakby dotknięto się jej z lekka tylko.

— Ślad ręki autentyczny — tłumaczył proboszcz — znaleziony przed pięciu laty na postawie płótna przez Andrzeja Świerka, gospodarza z naszej parafji w opustoszałej chacie Ostrwiażów. W domu tym, niezamieszkałym od śmierci ostatniego z rodu Józefa, który zginął, zamordowany w sposób tajemniczy, podobno przez wiele lat straszyło.

— Czy to też należy do muzeum? — zapytał uczony, wskazując na staroświecki, dębowy stół w rogu pokoju.

— Oczywiście, to jeden z mych najpiękniejszych okazów. Dar hr. Łosiów z kościoła parafjalnego w Przemyślanach. Niech mu się pan doktor tylko bliżej przypatrzy.

Proń pochylił się nad stołem i spostrzegł na samym środku dębowej płyty głęboko wycięty stygmat kobiecej ręki.

— Ciekawe! — szepnął, podnosząc pytające spojrzenie na pannę.

— Ręka Heleny z Cetnerów hr. Łosiowej — odpowiedziała, mieniąc się dziwnie na twarzy pod jego wzrokiem bratanica księdza. — Widmo zmarłej miało ukazać się w Brzuchowicach koło Przemyślan w biały dzień dnia 19 lipca 1750 roku, prosząc o ratunek i na dowód tożsamości zostawiło po sobie tę pamiątkę na stole.

— Syn jej — dorzucił ksiądz — hr. Józef, dał stół ten wraz z opisem zdarzenia na marmurowej tablicy do kościoła w Przemyślanach, skąd dostał się ten nieoceniony zabytek do naszego muzeum.

— Rzecz charakterystyczna — zauważył doktor — że zjawiska stygmatoplastji zdradzają pewien ulubiony typ. Rozczytując się dużo w odnośnej literaturze, ze zdumieniem doszedłem do przekonania, że dusze pokutujące chętnie objawiają się w ten sam sposób. Widać u nich, że się tak wyrażę, pewną manierę. Tak n. p. bardzo często czyta się o odciskach rąk na stołach lub drzwiach. Znać drzewo uważają za bardzo podatny materjał.

— To prawda — przyznał spokojnie ksiądz, jakby nie odczuwając lekkiego odcienia ironji w słowach gościa. — Mamy więcej takich sprzętów wśród naszych zbiorów. Lecz tylko ten jeden jest oryginalny. Reszta w tym rodzaju — to same kopje. Tu n. p. zaraz obok ten mały, z czarnego hebanu model jest wiernem odtworzeniem stołu klasztornego z opactwa Dominikanów w Zamora w Hiszpanji z wypalonym śladem ręki jednego ze zmarłych zakonników.

— A tu — wmieszała się do rozmowy panna Helena — jest album z barwnemi kopjami innych znaków.

Proń otworzył podaną sobie księgę i z zajęciem przeglądał zawarte w niej wizerunki i zdjęcia. Po chwili zatrzymał się dłużej nad jedną z kopij, przedstawiającą duże, żelazem okute drzwi z wypalonym w pośrodku jednego ze skrzydeł profilem kobiecej głowy.

— Roku 1859 — czytał półgłosem objaśnienie u dołu karty — w klasztorze P. P. Franciszkanek we Foligno, koło Assyżu, ukazała się dusza zmarłej zakonnicy Teresy Giotti, następczyni w urzędzie, Annie Felicji, cała w ogniu i wypaliła na dowód prawdy na drzwiach ślad swej twarzy.

— Oto jeden z typowych przykładów, o których mówiłem — wywnioskował, składając z powrotem album na wyznaczone mu miejsce.

Przeszli do dalszych zbiorów. Gościnny gospodarz otworzył szafkę w stylu barokowym i zdjął z jej półek parę starannie owiniętych w jedwab paczek, związanych wstążkami barwy szafranowej.

— Chusty dusz czyśćcowych — objaśniała panna Helena, rozwiązując jedną z tych »saszetek«

(C. d. n.).

*) I ujrzałem duchy idące poprzez płomień.

## Umowa amerykańsko-rosyjska.

Warszawa, 30 października. (Tel. wł.). Według radjodepeszy z Moskwy, bawiący tam od pięciu tygodni **finansista amerykański, Vanderbildt, zawarł z rządem sowieckim olbrzymiej doniosłości umowę, której szczegóły są na razie tajemnicą.** Vanderbildt otrzyma na 60 lat koncesję eksploatacji wschodnio-północnego Sybiru na przestrzeni 100 tysięcy mil kwadratowych angielskich. Na terenie tym znajduje się nafta i węgiel. Syndykat amerykański zacznie eksploatację na wiosnę 1921 r.

## Rumunja proponuje sowietom rokowania.

Koenigswusterhausen, 30 października (P. A. T.). Z Kopenhagi donoszą, że wedle telegramów z Moskwy, **rząd rumuński miał zaproponować podjęcie pertraktacyj pokojowych z rządem sowieckim.** Według tejże informacji Cziczerin odpowiedział, że przyjmuje propozycję i zgadza się na zwrot 500 miljonów lei, które w czasie okupacji Rumunji przez Niemców zostały wywiezione do Rosji.

## Sachalin w ręku Japończyków.

Warszawa, 30 października. (Tel. wł.). Donoszą tu z Moskwy: Cały Sachalin znajduje się w ręku Japończyków, którzy organizują swoje władze i budują szybko koleje do terenów naftowych i węglowych. Milicja rosyjska utraciła wszelkie znaczenie.

## Z Rosji sowieckiej.

**Nauen**, 30 października (PAT). Przez Kopenhagę nadchodzą do Berlina liczne wiadomości z dzienników rosyjskich, donoszące o **wzmagających się licznych wewnętrznych niepokojach,** o wzmocnieniu stanu oblężenia w Moskwie i o dążeniach terorystycznych rządu sowieckiego dla ratowania zagrożonej władzy. Wedle rosyjskiego dziennika „Echo", mają się w Petersburgu i Moskwie **rozgrywać rozstrzygające wypadki,** które przybliżają upadek Lenina.

**Paryż**, 29 października. (PAT). Z kół rosyjskich komunikują: Z różnych źródeł nadchodzą wiadomości **o powstaniu w zachodniej Syberji.** Powstanie rozpoczęło się w stepach kirgiskich, poczem do ruchu powstańczego przyłączyli się kozacy oreaburscy. Następnie ruch powstańczy rozszerzył się w kierunku północno-wschodnim, gdzie przeciwko władzom sowietów wystąpiły zbrojne oddziały jen. Banicza, który w swoim czasie, po klęsce admirała Kołczaka, skrył się w górach Altajskich. Do powstania przyłączyli się również kozacy syberyjscy, oraz ludność włościańska. Obecnie ruch powstańczy ogarnął również okręg Barnaulski. Powstańcy zajęli Achtabińsk, Semipalatyńsk, Petropawłowsk, Omsk. W rękach powstańców znajdują się obecnie okręgi: tobolski, tomski i semipalatyński.

### NOTA SOWIETÓW DO ŁOTWY O WRANGLA.

**Ryga**, 30 października (PAT). Łotewskie Biuro prasowe donosi: Poseł rządu sowieckiego, Danecki, wręczył ministrowi spraw zagranicznych łotewskiemu, notę, utrzymaną w ostrym tonie, w której wskazuje, że rząd łotewski wbrew postanowieniom traktatu pokojowego popiera **nadal działalność wysłanników Wrangla,** na co już przedtem zwracał uwagę łotewskiego ministra spraw zagranicznych. Zaniepokojony tym faktem rząd sowiecki nie może dłużej wątpić o kontakcie rządu łotewskiego z wysłannikami Wrangla. W dalszym ciągu Danecki oświadcza, że sowiety dotrzymują zobowiązań międzynarodowych w polityce zagranicznej, natomiast rząd łotewski wyłamuje się z pod nich, co pociągnie za sobą odpowiednie konsekwencje. Rząd sowiecki oczekuje w tej mierze od rządu łotewskiego odpowiednich wyjaśnień.

**Ryga**, 30 października (PAT). Łotewskie Biuro prasowe donosi: Prezydent ministrów Majerowicz oświadczył przedstawicielom prasy, że **pogłoski o współdziałaniu Łotwy z Wranglem są zmyślone, a to w tym celu, aby** wywołać nowe konflikty. Rząd łotewski, jak inne nowo powstałe państwa, rozumie doskonale, czem zagraża mu stosunek z Wranglem.

**Warszawa**, 30 października. (Tel. wł.). Donoszą tu z Rygi, że Fuerstenberg-Hanecki, obecny poseł sowiecki dla Łotwy, **został odwołany,** a miejsce jego ma zająć Kirow, obecnie poseł sowiecki w Gruzji.

## Ukraińcy zajęli Winnicę.

Warszawa, 30 października. (Tel. wł.). Według wiadomości z Kamieńca Podolskiego, **wojska ukraińskie zajęły Winnicę.**

## Sawinkow do Sosnkowskiego.

Warszawa, 30 października. (Tel. wł.). Prezes Komitetu odrodzenia Rosji, B. S a w i n k o w, wysłał list do jenerała S o s n k o w s k i e g o, w którym pisze między innemi:

Ministrze! Oddziały rosyjskie, sformowane w Polsce, opuszczają obecnie teren Rzeczypospolitej polskiej. Jako przewodniczący Komitetu rosyjskiego imieniem oficerów rosyjskich i ochotników pozwalam sobie wyrazić moją głęboką wdzięczność za pańskie nieustanne trudy i zabiegi w sprawie tworzenia wojska rosyjskiego. Wierzę, panie ministrze, że wspólne usiłowania patrjotów Polski i patrjotów Rosji doprowadzą do ścisłej przyjaźni dwóch bratnich narodów: wolnej Polski i wolnej Rosji. Byłem szczęśliwy, że mnie przypadł w udziale zaszczyt współpracy z panem i proszę wierzyć mi, że uczucie wdzięczności dla pańskiej ojczyzny, dla Naczelnika państwa i dla pana nigdy mnie nie opuści.

Z głębokim szacunkiem serdecznie panu oddany: **B. Sawinkow.**

## Przedłużenie zapisów na długoterminową pożyczkę.

**Warszawa**, 30 października. (PAT). Ministerstwo skarbu komunikuje, że rozporządzeniem z dnia 29 b. m. przedłużyło zapisy na 5 proc. długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z roku 1920 do **dnia 15 grudnia 1920** roku, celem umożliwienia obywatelom unormowania sumy zapisów na rzeczoną pożyczkę według sumy, przypadającej na nich pożyczki przymusowej.

## Przygotowania do rokowań pokojowych.

**Warszawa**, 30 października. (Tel. wł.). **Przygotowania do wyjazdu delegacji polskiej do Rygi są w pełnym toku. Obecny skład delegacji ulegnie zmianie, gdyż odpadnie uwzględnianie klucza partyjnego. Rząd zamianuje delegatów wyłącznie ze stanowiska fachowości danych kandydatów.**

## Benesz o małej entencie.

**Praga**, 30 października. (Czeskie Biuro prasowe). Czeski minister spraw zagranicznych, dr B e n e s z, wskazał w rozmowie z korespondentem »Tempsa« **na zadawalniające położenie Czechosłowacji.** Następnie zeszła rozmowa na małą ententę. Dr Benesz oświadczył, że **Czechosłowacja powita żywo przyjęcie do małej ententy Grecji, jako też i Polski.** Po uregulowaniu kwestji cieszyńskiej — twierdził Benesz — niema przeciwieństwa między Czechosłowacją a Polską.

## Sprawa Gdańska.

**Gdańsk**, 30 października (PAT). Korespondent „Danziger Zeitung" donosi z Paryża pod datą 28 bm., że **narady między delegacją gdańską, a jednym z członków Rady ambasadorów trwają w dalszym ciągu.** Wynik tych narad na razie nie jest znany.

**Gdańsk**, 30 października (PAT). „Gazeta gdańska", omawiając sprawę konwencji polsko-gdańskiej, stawia pytanie, **jak długo sprawa będzie się jeszcze obracała na terenie międzynarodowym?** Wątpliwem jest — pisze gazeta — aby delegacja polska weszła na tory kompromisowe, albowiem musi ona domagać się tego, co się nam słusznie należy, według traktatu wersalskiego.

**Gdańsk**, 30 października. (PAT). Dzisiejsza »Danziger Zeitung« donosi z Paryża, że **delegacja gdańska wystąpiła z propozycją do Rady ambasadorów, aby mogła brać udział w toczących się obecnie w Paryżu rokowaniach w sprawie korytarza gdańskiego.** Rada ambasadorów zgodziła się na udział w rokowaniach dwóch członków delegacji gdańskiej, jako rzeczoznawców, z głosem jedynie doradczym. Wskutek tego **delegaci ci wzięli już udział w jednem posiedzeniu w powyższej sprawie.**

**Warszawa**, 30 października (PAT). Komisja m o r s k a wysłuchała sprawozdania ministra spraw zagranicznych w sprawie Gdańska, która nie jest jeszcze rozstrzygniętą i nie jest pozbawioną widoków, gdyż traktat wersalski wyraźnie oddaje port i koleje gdańskie pod zwierzchnictwo polskie. Gdyby tych warunków Polska nie miała osiągnąć, musiałaby się oglądnąć za innym dostępem do morza, co wobec zawarcia pokoju w Rydze byłoby łatwe do osiągnięcia. Następnie postanowiono w dniu 12 listopada wysłać podkomisję, która zbada port w Gdyni, połączenia kolejowe Gdyni z Tczewem, oraz Pucka z Helą, oraz możności wybudowania kanału między wybrzeżem polskiem a Wisłą.

## Na Górnym Śląsku.

**Bytom**, 30 października (PAT). Komisja sojusznicza w Opolu **odrzuciła wybór dwóch delegatów niemieckich do Rady przybocznej** przy komisji międzysojuszniczej. Jednym z tych delegatów jest landrat czarnogórski, drugim inspektor szkolny mysłowicki. Odrzucenie wyboru umotywowała komisja tem, że obaj delegaci są urzędnikami państwowymi.

**Bytom**, 30 października (PAT). Władze koalicyjne **w poszukiwaniu broni i amunicji, przechowywanej przez Niemców,** dokonały rewizji w miejscowości Sławice, powiatu Opolskiego, przyczem znalazły 10 karabinów i całą skrzynię amunicji. Urządzono także rewizję w Taciszowie, powiatu Gliwickiego, gdzie znaleziono karabin maszynowy i 8 karabinów ręcznych. Dokonano przytem aresztowania kilku osób.

**Nauen**, 30 października (PAT). Na czwartkowem posiedzeniu parlamentu Scheidemann zaatakował ostro ministra Reichswehry, Gesslera. Gessler odpowiedział równie ostro. Wystąpienie Scheidemanna uważa prasa niemiecka **za początek poważnej walki politycznej.** „Vorwaerts" określa sytuację jako wznowienie pogotowia socjalnych demokratów. **Z mowy Scheidemanna wynikało, że nie można oddzielić Śląska od Niemiec bez przelewu krwi.**

### NIEMCY I POLACY NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Według urzędowej szkolnej statystyki niemieckiej z r. 1913 przedstawia się stosunek ludności polskiej i niemieckiej na Górnym Śląsku w sposób następujący:

Dzieci niemieckiej mowy ojczystej było 74.495, polskiej mowy ojczystej 250.743, dwujęzycznych" 56.108. Razem 381.347.

„Dwujęzyczni" są przeważnie Polacy, których rodzice — urzędnicy, półurzędnicy i kandydaci na takich pod naciskiem germanizowali się.

W miastach było dzieci: niemieckiej mowy ojczystej 42.709, polskiej mowy ojczystej 26.210, „dwujęzycznych" 23.531.

Po usunięciu nacisku władzy niem. i w miejskich szkołach żywioł polski będzie miał większość, gdyż „dwujęzyczni" prawie wyłącznie złączą się z Polakami.

W wioskach i gminach było dzieci: niemieckiej mowy ojczystej 31.781, polskiej mowy ojczystej 224.538, „dwujęzycznych" 32.577.

Liczby te mówią już same za siebie.

## Ustępliwość Anglji dla Niemiec.

**Londyn**, 29 października (Havas). Odpowiadając w izbie gmin w sprawie **rezygnacji Anglji z przysługujących jej praw w stosunku do niemieckich obywateli,** przebywających w Anglji, oświadczył Chamberlain, że stosownie do obywateli niemieckich, przebywających w Anglji, takich środków represyj, jak nałożenie aresztu na majątki prywatne, nie dawałoby żadnej rekompensaty co do wykonania przez państwo niemieckie zobowiązań traktatowych. Szkodziłoby natomiast interesom angielskim, ponieważ utrudniałoby zawieranie umów handlowych pomiędzy obywatelami obu krajów, jak również skłaniałoby obywateli niemieckich do przechowania kapitałów nie w bankach angielskich, lecz raczej w bankach krajów neutralnych. Odnośna decyzja rządu angielskiego została natychmiast zakomunikowana rządom sprzymierzonym, oraz międzysojuszniczej komisji odszkodowań.

**Paryż**, 30 października. (PAT). Jak donoszą dzienniki, francuska dyplomatyczna reprezentacja w Londynie zgłosiła **przedstawienia u rządu angielskiego z powodu wyrzeczenia się rękojmi traktatu wersalskiego.**

**Londyn**, 30 października. (Biuro koresp). Dzienniki angielskie polemizują z zarzutami prasy francuskiej, **jakoby wyrzeczenie się przymusowych środków przeciwko Niemcom było złamaniem zobowiązań, zawartych w traktacie wersalskim.** Także i Francja niedawno wyrzekła się prawa konfiskaty bułgarskich majątków prywatnych we Francji, a południowa Afryka już przed tygodniem powzięła podobną decyzję w sprawie majątków niemieckich. Bez tych zarządzeń nie byłoby możliwem podjęcie stosunków handlowych.

## Przed pogrzebem patrjoty-męczennika

**Amsterdam**, 30 października (PAT). „Times" donoszą z Londynu: Minister spraw wewnętrznych pozwolił rodzinie zmarłego burmistrza miasta Cork na przewiezienie zwłok do Cork. Wczoraj zostały zwłoki umieszczone w katedrze, gdzie się zebrała znaczna ilość publiczności. Kiedy trumnę wniesiono do kościoła, **kobiety całowały całun.** W katedrze wystawiono zwłoki uroczyście. **Katafalk pokryto kwiatami.** Straż honorowa złożona z młodych Irlandczyków, zajęła miejsce po obu stronach katafalku.

Agencja Havasa donosi z Barcelony, że odbyły się tam wczoraj **manifestacje młodzieży szkolnej przed konsulatem angielskim** z powodu śmierci burmistrza miasta Cork. Kamieniami porozbijano szyby.

**Londyn**, 30 października. (PAT). Zwłoki burmistrza miasta Cork zostały 28 b. m. w nocy **przewiezione do Irlandji.** Długa procesja towarzyszyła konduktowi aż do stacji kolejowej. — W pochodzie niesiono **irlandzkie republikańskie chorągwie.** Policja nie wkraczała.

**Paryż**, 30 października (PAT). Jak donoszą z Londynu, w pogrzebie burmistrza miasta Cork weźmie udział 30.00 Irlandczyków z Londynu.

## Regent Grecji.

**Pałcz**, 30 października (PAT). Jak było do przewidzenia, **admirał Konduriotis został 137 głosami przeciw 3 wybrany na regenta Grecji.** Natychmiast po wyborach złożył on w izbie przysięgę.

## Spełnijmy obowiązek.

Termin plebiscytu na Górnym Śląsku zbliża się. Gazety niemieckie podają go w różnych okresach, w listopadzie b. r., lutym, kwietniu 1921 roku. Są to tylko przypuszczenia, bo o właściwym terminie zadecyduje komisja aljancka w Opolu. Cokolwiekbądź, bądźmy przygotowani na każdy termin.

W jakiż sposób my, nie pochodzący z Górnego Śląska, żyjący poza jego granicami, mamy wziąć udział w tej historycznej chwili? Przedewszystkiem winniśmy postarać się, aby wszyscy nasi bracia i siostry, pochodzący z Górnego Śląska, a osiedleni na terytorjum Małopolski, byli zarejestrowani, czyli zapisani w Towarzystwie Obrony Kresów Zachodnich (Kraków, ulica Rotoryka l. 5), aby w terminie oznaczonym mogli wszyscy być wysłani na miejsce głosowania. W tej pracy winno wziąć udział przedewszystkiem duchowieństwo i nauczycielstwo, a następnie wszelkie organizacje oświatowe, społeczne, polityczne. Te czynniki winny zawczasu zetknąć się z mającymi prawo głosowania, jeśliby potrzeba była uświadomić ich, postarać się dla nich o dwie fotografje do paszportu, zająć się ich wysłaniem do Krakowa (z Małopolski), gdy udawać się będą celem oddania swego głosu.

Powtóre winniśmy wytrwać w zbieraniu funduszów na cele plebiscytowe. Całą dotychczasową działalność rozwijało Towarzystwo Obrony Kresów Zachodnich funduszami, pochodzącemi z ofiarności składek społeczeństwa; płynęły one obficie, zwłaszcza w »Tygodniu zbiórki«; płynęły przedewszystkiem i, co podnieść należy z całem uznaniem, od warstw robotniczych i inteligencji, a w pierwszym rzędzie zorganizowane związki kolejarzy dotąd przesyłają nałożony dobrowolnie podatek plebiscytowy.

W okresie, kiedy niemieccy politycy chcą wmówić za wszelką cenę w państwa koalicyjne, że bez posiadania Górnego Śląska Niemcy nie są zdolne do zwrotu kosztów wojennych, w okresie, kiedy rząd pruski miljardy rzuca na zatrzymanie Górnego Śląska pod swojem panowaniem — naród polski nie specjalnie ze względów materjalnych, jak to czyni wróg, któremu chodzi tylko o węgiel i chętnie zgodziłby się na przesiedlenie do Polski wszystkich naszych rodaków, gdyby mu tylko kraj pozostawiono — ale przedewszystkiem ze względów ideowych, składał i składać będzie ostatni grosz, aby wreszcie wyrwać swoich rodaków z pod jarzma krzyżackiego i złączyć prastarą dzielnicę Piastową z Macierzą Polską.

Niechże więc każdy wedle sił i możności weźmie udział w tej epokowej działalności narodowej.

## ABECADŁO DLA DOROSŁYCH.

(Ciąg dalszy).

Eros, chcąc rozkochać Psyche,
Erotyczną palnął mówkę...
Eh, westchnienie posło ciche:
Eden dam — daj »Miljonówkę«.

Furda troski! W górę główkę!
Fortuny pchać trzeba koła...
Funduj sobie »Miljonówkę« —
Frasobliwość zniknie z czoła!...

Gdy cię bieda gnębi, bracie,
Gdy ostatnie masz już stówki,
Góra złota czeka na cię,
Gdzie losują »Miljonówki«.

Henryk, Hjeronim, Hilary
Hardo drą dziś w górę główki,
Hela też jest pełna wiary...
Hurra! Premja »Miljonówki«.

## Od Administracji.

**Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.**

# KRONIKA.

Kraków, 30 października.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 30 PAŹDZIERNIKA: Zachmurzenie zmienne, dość pogodnie, nieco ciepiej, wiatry wschodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 29 bm.:

| Miejscowość | Temper. max. | Temper. min. | Kier. wiatru | Stan nieba |
|---|---|---|---|---|
| Kraków | 3 | 11 | wschodni | półpochmurno |
| Zakopane | 7 | 10 | wschodni | półpochmurno |
| Warszawa | 0 | 8 | półn.-wsch. | pochmurno |
| Poznań | 0 | 7 | południowy | pogodnie |
| Gdańsk | 0 | 5 | cisza | pogodnie |

Uwaga: W całej Polsce silne obniżenie się temperatury. Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Polską, Niemcami i Austrją. Niskie nad zatoką Biskajską.

**ROCZNICA 31 PAŹDZIERNIKA.** Jednym z punktów programu niedzielnej uroczystości jest zmiana warty, która odbędzie się w podobny sposób, jak to miało miejsce w 1918 r., mianowicie oddział 13 pp. wraz z orkiestrą kolejarzy wyruszy z koszar przy ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu i dążąc na Rynek, zatrzyma się na pl. WW. Świętych. Tutaj dołączą się do nich dwaj członkowie Stow. »Gwiazdy« pp. Stróżyński i Zając ze sztandarem, ofiarowanym przez to stowarzyszenie wojsku w r. 1918. Skoro na Rynku gł. po przemówieniu Włodz. Tetmajera orkiestra odegra hymn narodowy, wówczas kompanja wojska z muzyką i sztandarem, ustawiona przy pl. WW. Świętych, grając te utwory, które były wykonane przed dwoma laty, uda się ul. Grodzką obok kościołka św. Wojciecha przed gł. strażnicę wojskową. Wówczas nastąpi tradycyjna zmiana warty i zawieszenie sztandaru, który przez dzień cały ze strażnicy powiewać będzie. Uroczystość zakończy defilada wojska przed jenera-

**PRZED ŚWIĘTEM UMARŁYCH.** Zbliża się dzień święta umarłych. Tu i ówdzie na ulicach miasta widać ludzi niosących wieńce. Na rynek od wczesnego ranka poczęto zwozić gałęzie świerkowe. Po niedługim czasie przy świerkach poczęli gromadzić się ci, dla których święto umarłych będzie dniem smutnych wspomnień i rozmyślań o tych, którzy pozostawili już wszystkie bóle i radości życia poza sobą.

**HOŁD POLEGŁYM BOHATEROM.** Celem uczczenia pamięci i złożenia hołdu poległym w obronie Ojczyzny bohaterom-żołnierzom krakowska załoga w dniu 1 listopada br. o godz. 15 urządza uroczysty pochód na cmentarz. Pochód wyruszy o godz. 2'50 z koszar Bartosza Głowackiego na cmentarz krakowski, gdzie zatrzyma się naprzód przy grobach powstańców z r. 1831 i 1863, a po złożeniu wieńca i przemówieniu ruszy następnie na groby uczestników ostatnich bojów polskich, gdzie po przemówieniu ks. proboszcza załogi, złożeniu wieńca, odegraniu przez orkiestrę 2 p. strz. podhalańskich odpowiedniego utworu odśpiewają zebrani na zakończenie uroczystości »Rotę«. W dniu 2 listopada o godz. 16 (4 po poł.) odbędzie się uroczyste »Requiem poległym« w Kasynie oficerskiem przy ul. Zyblikiewicza z współudziałem krak. Twa operowego i artystów teatru im. Słowackiego.

**ZA DUSZE POLEGŁYCH** w obecnej wojnie bohaterów naszych, oraz zaprzyjaźnionych narodów, z których krwi powstała Polska, dnia 2 listopada o godz. pół do dwunastej odprawi się nabożeństwo żałobne w kościele Panny Marji, na które zaprasza katolicki Związek Polek.

**WSTRZYMANIE KILKU POCIĄGÓW OSOBOWYCH.** Dyrekcja kolei komunikuje: Na polecenie ministerstwa kolei żelaznych wstrzymuje się od dnia 3 listopada do dnia 10 listopada włącznie w tutejszym okręgu ruchu następujące pociągi osobowe: Warszawa—Kraków wojskowy pospieszny 102, odjazd z Krakowa 0'30, pospieszny wojskowy 103 przyjazd do Krakowa 5'50, Dziedzice—Kraków osobowy Nr 16, odjazd z Krakowa godz. 10, oraz Nr 21 przyjazd do Krakowa godz. 22'28, Kraków—Rzeszów—Lwów Nr 27, odjazd z Krakowa godz. 9'25 oraz Nr 28, przyjazd do Krakowa godz 19'25, Kraków—Tarnów—Nowy Sącz Nr 127-611 odjazd z Krakowa godz. 8'25 oraz 614-122 przyjazd do Krakowa 20'10, Stróże—Nowy Zagórz 1313 oraz 1312 Skawina—Zakopane—Nowy Sącz 1113-1215-611? odjazd z Krakowa 13'25 oraz 6114-1214-1114 1614-1040 przyjazd do Krakowa 16'10.

**200 MILJONÓW DLA DZIECI.** Polsko-amerykański Komitet Pomocy dzieciom dostał zawiadomienie od prezydenta ministrów o uchwaleniu przez Sejm kredytu w sumie 200.000.000 mk. na cele niesienia pomocy dzieciom. Wobec powstania nowej instytucji, poświęconej całkowicie opiece nad dzieckiem, jaką jest Fundacja polsko-amerykańskiego Komitetu Pomocy dzieciom, wydatna pomoc naszego rządu przychodzi w samą porę, a dotychczasowa wysoce pożyteczna działalność amerykańskiego wydziału ratunkowego i polsko-amerykańskiego Komitetu Pomocy dzieciom dają pełną gwarancję, że dar rządu będzie spożytkowany w sposób najbardziej owocny.

**W SPRAWIE DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH.** — Magistrat wzywa właścicieli wzgl. kierowników zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw robót publicznych, aby celem uzyskania przydziału dodatkowych racyj żywności dla robotników na miesiąc grudzień br. zgłosili wszelkie zmiany, jakie od ostatniego zgłoszenia zaszły w ich personalu robotniczym wskutek przybytku i ubytku pracujących, podając odnośnie do każdego nowo przyjętego lub ubytego pracownika imię i nazwisko, zatrudnienie i adres mieszkania. Wykazy te potwierdzone przez właściwego komisarza obwodowego i kasę chorych należy złożyć w wydziale IIIc magistratu (oficyny I p. Nr drzwi 27) w dniach 30, 31 października, 1, 2 i 3 listopada br. w godzinach od 9—1 w południe. Pracodawcy, którzy dotychczas nie zgłosili swych pracowników do dodatkowej aprowizacji mają również w powyższym celu przedłożyć odpowiednio potwierdzone imienne wykazy pracowników w oznaczonym wyżej terminie. Późniejsze zgłoszenia bezwarunkowo nie będą uwzględniane. Deputaty za wrzesień zostaną w przyszłym tygodniu rozdzielone.

**ŚWIECE NA PAŹDZIERNIK.** Magistrat podaje do wiadomości, że od wtorku 2 listopada br. wydawać będą sklepy rejonowe po ¼ kg. świec na październikowy odcinek legitymacji na pobór nafty i świec w cenie 40 mk. za 1 kg.

**PASKARSTWO TYTONIOWE W KRAKOWIE.** — Piszą nam z miasta: Koło dworca kolejowego, bramy Florjańskiej, Sukiennic, po plantach, na Stradomiu i innych punktach kręcą się chłopcy i różni inwalidzi, sprzedający różne gatunki papierosów ze 100-procentowym zarobkiem. Mali chłopcy po dobrym targu zasiadają na plantach do gry w karty, a stawki dochodzą do kilkuset marek.

W trafikach, gdy tylko się pokażą papierosy, wykupują je spółki młodych paskarzy, dzielą między siebie i prowadzą niemi handel. Tosamo dzieje się po wszystkich restauracjach. Czas by było wrócić do normalnego trybu życia. W dziale handlu papierosami panuje formalna anarchja. W trafikach trudno o tytoń i papierosy. Co się z niemi dzieje, nie wiadomo. W Warszawie dostanie papierosów tanio i ile się zechce, w Krakowie musi się być wdzięcznym pokątnym paskarzom, że sami wcisną się z papierosami, za które trzeba płacić podwójne ceny. Może znajdzie się ktoś, co tę sprawę ureguluje! Czyby nie należało dać trafik legalnych inwalidom, aby nie wchodzili w konflikt z ustawami?

**WALKA Z LICHWĄ.** Krakowski urząd walki z lichwą skazał za sprzedaż mięsa po wygórowanych cenach Honoratę Rogodę na grzywnę 1000 mk. lub 7 dni aresztu; Anielę Chlipałową na 1000 mk. lub 7 dni; za sprzedaż wędlin po wygórowanych cenach Anielę Tęczyńską na 1000 mk. lub 7 dni, za sprzedaż ziemniaków powyżej ceny maksymalnej Tomasza Cetnarskiego na 500 mk. lub 4 dni, oraz konfiskatę 3 metrów ziemniaków; za wykup skór cielęcych surowych Szymona Aronsohna na 1000 mk. lub 7 dni; za wypiek chleba z mąki stęchłej Suessmana Bornsteina na 1000 mk. lub 7 dni aresztu.

**W MIEJSKIM TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO** odbędzie się w poniedziałek dnia 8 listopada jedyny występ światowej sławy O l g i D e s m o n d. Ze względu, że produkcje Olgi Desmond wymagają bardziej skomplikowanego aparatu scenicznego, produkcja ta została przeniesioną na scenę teatru im. Słowackiego, a bilety dotychczas zakupione zachowują swoją ważność, ale muszą być do dnia 5 listopada br wymienione w kasie dziennej teatru.

**»WIDMA« MONIUSZKI** wykonane będą nieodwołalnie w poniedziałek 1 listopada br. w teatrze im. J. Słowackiego przez krak. Tow. operowe.

**Z TEATRU POWSZECHNEGO.** Dziś po dłuższej przerwie wytworna operetka mistrza Leoncavalla »Królowa róż«. Jutro z powodu uroczystości uwolnienia Krakowa od zaborcy austrjackiego po południu »Obrona Częstochowy« a wieczorem »Chata za wsią« której przedstawienie poprzedzi przemówienie dyr. Wiśniowskiego. Na poniedziałek przygotowuje dyrekcja doroczną, z dniem WW. Świętych związaną tradycyjnie sztukę Raupacha »Młynarz i jego córka«, która będzie grana 3 razy z rzędu, dwukrotnie w poniedziałek i we wtorek 2 listopada wieczór.

**Z TEATRU »BAGATELA«.** Dzisiaj i jutro wieczorem powtórzony będzie »Klaudjusz«, w którym pożegna się z publicznością krakowską reżyser »Bagateli« p. Ludwik Czarnowski, powołany na podobne stanowisko na scenę teatru miejskiego we Lwowie.

**ZE SPORTU.** W sobotę, 30 bm. odbędzie się na boisku »Cracovii« o godz. 3½ po poł. bez względu na pogodę match footballowy między K. S. »Podgórze« a K. S. »Wawel«. Ostatnie zawody w tym sezonie tych dwu najsilniejszych drużyn w klasie B, a zarazem głównych pretendentów do zdobycia miejsca w klasie A, wypadnie zaliczyć do najciekawszych spotkań. Bilety u wejścia.

**NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY.** — Wczoraj na ul. Kobierzyńskiej 6 przysypała przy pracy ziemia Piotra Osoka, zamieszkałego przy ul. Ludwinowskiej 6, która złamała mu udo i lewe ramię. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez pogotowie ratunkowe odwieziono Osoka na oddział chirurgiczny.

**O KRADZIEŻ.** W sądzie okręgowym karnym odbyła się wczoraj pod przewodnictwem s. s. o. Czuma (osk. prok. Kolbusz) rozprawa przeciwko Izaakowi Gruenbergowi (bronił dr Feldblum), który w towarzystwie wspólnika dopuścił się szeregu kradzieży. Między innemi skradł on J. Weingruenowi płaszcz wartości 1000 koron, S. Weissmanowi kurtkę wartości 1500 koron, J. Schoengutowi futro, wyrządzając mu w ten sposób szkodę na 16.000 koron itd. Nadto Gruenberger który przyznał się do winy, przy pomocy fałszywych dokumentów zbierał składki rzekomo na rzecz biednych żydowskich robotników i tą drogą orjentował się w mieszkaniach, które następnie okradał. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Gruenbergera przyjmując wszelkie środki łagodzące, na 5 miesięcy ciężkiego więzienia.

Druga rozprawa odbyła się przeciwko M. Bujasowi, J. Urbatowi i M. Knuplerzowi, którzy skradli L. Tworkowskiemu garderobę wartości około 30.000 koron, oraz M. Plewińskiej, która skradzione rzeczy sprzedawała. Po przesłuchaniu świadków oraz wywodach sędziów przysięgłych trybunał skazał Bujasa na 2 lata a Knuplerza na 4 miesiące ciężkiego więzienia. Urbata uwolniono. Plewińska, która miała stawać z wolnej stopy, nie stawiła się na rozprawie.

**ZEMSTA ZA NIEKORZYSTNE ZEZNANIE PRZED SĄDEM.** Na ul. Zacisze napadli wczoraj na Franciszka Kokoszkę jego koledzy i zadali mu w piersi dwa uderzenia nożem. Po opatrzeniu go przez pogotowie Kokoszka, którego napadnięto z zemsty za niekorzystne zeznanie przed sądem doraźnym, wskutek czego towarzysza jego skazano na śmierć przez rozstrzelanie, udał się do domu.

**RABUNEK.** Aresztowano niejaką Walerję Linhardt, lat 35, która zwabiwszy do siebie Pawła Ziółkowskiego szewca, skradła mu 600 mk. i ulotniła się. Wkrótce jednak przystąpił do Ziółkowskiego, jak się okazało, znany apasz Samolej i zrabowawszy mu 27.000 mk. oraz dwa losy serbskie, zbiegł.

**KRADZIEŻ.** Wczoraj aresztowano Annę Borkównę i Katarzynę Markutową, które weszedłszy do sklepu Mojżesza Landaua przy ul. Krakowskiej 37 pod pozorem kupna, skradły sztukę materji wartości 2500 mk. Kradzież jednak wcześnie spostrzeżono i materję odebrano. Podczas aresztowania usiłowała Borkowa przekupić posterunkowego Kawiera banknotem stumarkowym.

**Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH.** Wczoraj niejaka Marja Wielgusówna, lat 21, podczas zabawy skradła Franciszkowi Mieleckowi, palaczowi kolejowemu 4800 mk. Wielgusówna, którą aresztowano, wyparła się kradzieży, dopiero podczas rewizji znaleziono pieniądze w jej fryzurze.

Policja krakowska aresztowała Bernarda Połonieckiego, lat 13 i jego kolegę Stanisława Kucharskiego, lat 14, którzy Kazimierze Podgórskiej skradli z kieszeni portmonetkę z pieniądzmi.

### KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

**Z KOMITETU K. O. P.** Posiedzenie sekcji III K. O. P. pomocy dla żołnierza odbędzie się w sobotę 30 bm o godz. 4 po poł. w uniwersytecie sala Nr 31. Uprasza się prezydja wydziałów o przybycie.

**O ODZNAKI UCZESTNICTWA W OSWOBODZENIU KRAKOWA** w dniu 31 października 1918 zechcą się zgłaszać osoby, które ich dotychczas nie otrzymały, do Koła pań T. S. L. (ul. Szpitalna 7, II p.) dziś w sobotę od 3—4 po poł.

**ZARZĄDY KOŁA PAŃ T. S. L. I KOŁA BIAŁEGO KRZYŻA MATEK CHRZ. WOJ.** upraszają swych członków o najliczniejszy udział z odznakami w uroczystości 31 października.

**POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE.** Istniejąca dziewiętnasty rok przy uniw. Jagiell. instytucja Powsz. wykł. uniw. otwiera tegoroczną działalność swoją dnia 2 listopada. Serja wykładów jesiennych poświęconą została w całości wiekom średnim. Pierwsza część tego cyklu obejmuje 45 prelekcyj, w których poruszony będzie szereg problemów kultury odległych i mało znanych czasów średniowiecza. Wykłady te, łącznie z drugą serją (w styczniu i lutym 1921) stanowić będą przygotowanie do wypadającej w roku przyszłym sześćsetletniej rocznicy śmierci Dantego, którego twórczość będzie przedmiotem grupy wykładów drugiej serji.

Pierwszy wykład, dnia 2 listopada, wygłosi prezes polskiej Akademji Um. prof. Kazimierz Morawski na temat: Na przełomie starożytności i średniowiecza. Następnych dni tygodnia odbędą się wykłady profesorów T. Sinki: Idea filologji klasycznej w wiekach średnich (3, 4, 5); rektora St. Estreichera: Teorje polityczne wieków średnich (6, 7); St. Kutrzeby: Istota państwa średniowiecznego (8, 9). Wykłady będą się odbywały codziennie o godz. 7 wieczorem w sali Zakładu zoologicznego przy ul. św. Anny 6. I p.

**Z UNIWERSYTETU ŻOŁNIERSKIEGO.** Z okazji bezterminowego urlopowania szeregowych odbył się w miejscowej baterji p. a. c. egzamin w szkole analfabetów tamtejszego uniwersytetu żołnierskiego w obecności komendanta, refer. oświat. kapitana S.; garnizonowego ref. ośw. ppor. L. i delegata U. Ż. z D. O. G. p. M., który sam wszystkich uczniów, przeważnie górali egzaminował. Frekwentanci szkoły analfabetów otrzymali wszyscy stopień bardzo dobry a jeden tylko stopień dobry. Prawdziwą była radość żołnierzy z wyniku egzaminu; na obliczach ich promieniała radość że już nie są więcej analfabetami i z dniem dzisiejszym liczą się do uświadomionych obywateli Polski. Obecni oficerowie złożyli gratulacje szeregowym absolwentom przez serdeczny uścisk ręki.

Tesame koszary co dawniej..., lecz jakże inny duch panuje wewnątrz tych zimnych szarych murów: pogoda ducha, nastrój swojski. W świetlicy scenka, fortepian, gospoda tania, bibljoteka, sklepik zbrojowni do wspólnego użytku. Dzisiejsze koszary wychowują żołnierza na obywatela. Kierownictwo Uniw. żoł. w tut. D. O. G. spoczywa w rękach kap. Teslara.

**O ORGANIZACJI RĘKODZIELNICZEJ NA ZIEMIACH POLSKI.** Dziś o godzinie 7 wieczór w sali Muzeum przemysłowego im. dra Baranieckiego odbędzie się odczyt p. Witolda Ostrowskiego na temat »O organizacji rękodzielniczej na ziemiach Polski«. Wykład ten powinien zainteresować przedewszystkiem ogół naszych rzemieślników.

**NA SIEROTY WOJENNE.** Na rzecz K. B. Komitetu opieki nad dziećmi ziemi krakowskiej oraz Domu rodzinnego im. Tadeusza Kościuszki sprzedawane będą zamiast światła na groby kartki. Dochód przeznaczony na utrzymanie sierót wojennych.

**Z TOW. BIAŁEGO KRZYŻA** komunikują nam: Przy licznym udziale członków na posiedzeniu, odbytem w dniu 28 bm. ukonstytuował się wydział dla propagandy Białego Krzyża i obmyślenia źródeł dochodów dla tej instytucji. Jako przewodnicząca wybraną została p. jen. Symonowa, jako zastępczyni p. Perosiowa, jako sekretarz major p. Paszkowski. Celem akcji Komitetu jest pozyskiwanie członków i propaganda celów stowarzyszenia, dotychczas mało znanych szerszemu ogółowi. Uchwalono urządzić podwieczorki, kilka zabaw tanecznych w karnawale oraz szereg przedstawień i wieczorków na prowincji. Na przewodniczącego tej sekcji wybrany został p. Trojanowski.

**ZBIÓRKA PO ULICACH.** Magistrat zezwolił »Sekretarjatowi jeneralnemu katol. stowarzyszeń młodzieży męskiej« w Krakowie na urządzenie zbiórki pieniężnej w dniu 31 października br. na cele Stowarzyszenia przy 34 stolikach ustawionych po ulicach i placach miasta.

**»CZARNA KAWA«** Syndykatu dziennikarzy, która odbędzie się jutro w niedzielę w Udziałowej, rozpocznie się o godz. 4 po południu. Z rozpoczęciem programu, wejścia zostaną zamknięte. Miejsc zarezerwowanych niema.

# Z kraju i ze świata.

**JEN. HENRYS NA BIEDNYCH WARSZAWY.** »Kurjer Warszawski« donosi, że jen. Henrys, wyjeżdżając z Warszawy, przesłał na ręce prezydenta miasta sumę 10.000 marek na rzecz najbiedniejszych miasta Warszawy.

**LIKWIDACJA R. G. O.** Jak z Warszawy donoszą, Rada Główna Opiekuńcza uchwaliła wobec tego, że na dalsze poparcie finansowe ze strony rządu liczyć nie może, zwołać na 21 listopada zgromadzenie w celu omówienia likwidacji R. G. O., względnie przekształcenia się organizacji.

**OTWARCIE ZJAZDU PSYCHJATRÓW** nastąpi w Warszawie dziś w gmachu ministerstwa zdrowia. W związku z tem »Kurjer Warszawski« pisze: Na zjazd psychjatryczny, pierwszy w Polsce, zapowiedziany na 30 i 31 bm. oraz 1 listopada, zgłosiło swoje przybycie wielu lekarzy, wybitnych psychjatrów z całej Polski. Zjazd ten będzie więc świętem naukowem polskiem, godnem zaznaczenia w dziejach naszej pracy kulturalnej.

**ZJAZD DRUKARZY.** Tel. z Warszawy: Zarząd główny Zjednoczenia Związków Drukarskich i pokrewnych zawodów zwołuje na dzień 31 października i 1 listopada o godz. 9 rano trzeci zjazd drukarzy.

**ZAPOWIEDŹ STRAJKU W WARSZAWIE.** Pracownicy miejskich zakładów użyteczności publicznej w Warszawie wymówili w dniu 15 bm. pracę od 1 listopada. Wobec tego grozi za dni kilka zaprzestanie pracy przy wodociągach, kanalizacji, w tramwajach, w gazowni i elektrowni. Delegaci tych grup pracowniczych przedłożyli w magistracie żądania, domagające się znacznego podwyższenia płacy zasadniczej, niezależnie od podwyżek automatycznych, przyznawanych i wypłacanych co miesiąc na podstawie obliczeń zwyżki kosztów utrzymania, dokonywanych przez komisję statystyczną przy współudziale przedstawicieli robotników. Układy w sprawie żądań powyższych pomiędzy przedstawicielami magistratu i delegatami t. zw. bloku zawodowych pracowników instytucyj użyteczności publicznej nie doprowadziły dotychczas do żadnych rezultatów.

**EMIGRACJA ŻYDÓW DO AMERYKI.** Tel. z Warszawy: W bieżącym tygodniu według prasy żargonowej zaczął się ogromny ruch emigracyjny żydów do Ameryki. Koleją i końmi mnóstwo osób przybywa z prowincji do Warszawy z tobołkami celem udania się do Ameryki po załatwieniu formalności przedwstępnych.

**PRZYGOTOWANIA DO OTWARCIA UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO.** Tel. z Warszawy: Rektor uniwersytetu Stefana Batorego Siedlecki, przybył już do Wilna. Niebawem ma zjechać cały personal profesorski i urzędniczy. W kołach uniwersyteckich żywią nadzieję, że w styczniu będzie można rozpocząć wykłady.

Ukazały się już marki pocztowe z napisem: Litwa środkowa i herbem państwa, tj. z Orłem i Pogonią.

**TORUŃ DLA ZDEMOBILIZOWANYCH.** (Tel.) Magistrat miasta Torunia chcąc przyjść z pomocą zdemobilizowanym żołnierzom, powołał do życia specjalne biuro pośrednictwa pracy. Oprócz tego magistrat ze swej strony przygotowuje poważną liczbę miejsc dla wykwalifikowanych wojskowych, a nadto przygotowuje źródła pracy dla niewykwalifikowanych.

**LAUREACI NOBLA.** Tel. z Sztokholmu: Instytut Karoliny przyznał medyczną nagrodę Nobla za rok 1919 drowi Juljuszowi Bordet z Brukseli, za jego odkrycia w dziedzinie immunizacji, nadto nagrodę medyczną Nobla na rok 1920 profesorowi Augustowi Kroghowi w Kopenhadze za jego odkrycia.

**SKAZANIE GŁOŚNEJ FEMINISTKI.** Tel. z Londynu: Sylwja Pankhurst została skazana na 6 miesięcy zwykłego więzienia za ogłaszanie podburzających artykułów.

**ZAJĘCIE AEROPLANU NIEMIECKIEGO.** Tel. z Nauen: Aeroplan »13«, który odbył z powodzeniem próbny lot Królewiec—Ryga, został we czwartek zajęty przez angielskiego oficera komisji koalicyjnej przed lotem do Warnemunde, pod pozorem, że jest to aeroplan wojenny. Niemieckie zakłady lotnicze zaprotestowały u rządu niemieckiego przeciwko temu.

**NA RODZINĘ NAJWYŻEJ CZTERY POKOJE.** — Czeskie ministerstwo opieki społecznej opracowało nowy projekt ustawy mieszkaniowej, gdyż dawny traci ważność z końcem grudnia 1920 r. Główne zasady tego projektu są następujące: Na każdą dorosłą osobę wypada jeden pokój; rodzina może zajmować co najwyżej cztery pokoje bez względu na ilość członków; dwoje dzieci do lat 14 liczy się jako jedną osobę dorosłą, a na dalsze dzieci, na które przypada cyfra nieparzysta, nie bierze się względu; nie uwzględnia się również służby i podnajemców.

**EPIDEMJE NA WĘGRZECH.** Jak donoszą dzienniki, w Budapeszcie panuje od kilku dni epidemja furunkolozy, która pociągnęła już szereg ofiar. Przyczyna tej epidemji tkwi, jak podają dzienniki budapeszteńskie, w pierwszej linji w niedokładnem czyszczeniu ulic, kiepskiem myciu, kiepskich stosunkach aprowizacyjnych i ogromnem przeciążeniu środków komunikacyjnych.

---

**WYDAWNICTWA DLA WOJSKOWYCH.** Krakowska Spółka wydawnicza ogłosiła świeżo dwie publikacje natury wojskowej, a to: 1) **Nauka bicia się na bagnety**; 2) **Pieszy patrol wywiadowczy** (w opracowaniu kapitana Eugenjusza Elsenberga).



**REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.**
Sobota, 30 bm.: »Dziady«.
Niedziela, 31 bm. po poł.: »Nina«, wieczorem »Kiliński«.

**REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.**
Sobota, 30 bm.: »Królowa róż«.
Niedziela, 31 bm. po poł.: »Obrona Częstochowy«, wieczorem »Chata za wsią«.

**REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".**
Sobota, 30 bm.: »Klaudjusz«.
Niedziela, 31 bm. po poł.: »Pani prezesowa«, wieczorem »Klaudjusz«.

**REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".**
Sobota, 30 bm.: »Nitouche«.
Niedziela, 31 bm. po poł.: »Cnotliwa Zuzanna«, wieczorem »O czem dziewczęta marzą«.



## Wyjaśnienie Cechu rzeźników i masarzy.

Dwa pisma krakowskie wystąpiły w ostatnich czasach przeciwko miejscowym rzeźnikom i masarzom z powodu żądanej przez nich nowej podwyżki cen. Otóż podpisany Cech wyjaśnia powyższą sprawę, jak następuje:

Wydelegowany przez Komisję aprowizacyjną ściślejszy komitet, zbadawszy ceny bydła i nierogacizny na miejskiej i jedynej targowicy w Krakowie, doszedł do przekonania, że żądana przez rzeźników i masarzy podwyżka cen jest naturalnem następstwem faktu, iż od czasu ostatniego ustalenia taryfy mięsnej, ceny bydła i trzody znacznie wzrosły.

Już z tego zatem wynika, że, stawiając nowe żądania, rzeźnicy i masarze działają pod wpływem konieczności, a nie z jakiejś zbrodniczej chęci zysku i wzbogacenia się i że tak, jak fabrykant nie może sprzedawać sukna, a księgarz książki poniżej własnych kosztów, tak też i rzeźnik, ani masarz, nie mogą sprzedawać mięsa lub wędlin po cenach tańszych, aniżeli go one samego kosztują.

Przezwiska i szarpanie czci wszystkich rzeźników i masarzy bez wyjątku i podjudzanie przeciwko nim opinji publicznej nie poprawi, naszem zdaniem, stosunków na targu bydłem i trzodą, od których to stosunków i społeczeństwo i zawód nasz jest zależny. Jeżeli zaś kto chciałby naprawdę ulżyć doli społeczeństwa, które rzeczywiście cierpi z powodu braku i drożyzny mięsa i wędlin i tłuszczów, to możemy wskazać inną drogę, i to skuteczniejszą od zohydzania naszego zawodu w artykułach prasowych, pisanych może w najlepszej intencji, ale grzeszących nieznajomością faktycznych przyczyn drożyzny.

Taką drogą byłoby poparcie naszej akcji u władz centralnych, u których od roku czynimy zabiegi o ustawowe uregulowanie handlu bydłem i nierogacizną. Mięso bowiem i jego wyroby mogą potanieć, a przynajmniej mogą nie drożeć, jeżeli tak, jak to obecnie czyni Francja, umiejętnie ożywi się wywóz bydła z kraju przez szczelne zamknięcie granicy, jeżeli się ograniczy działalność licznych pośredników, urządzi odpowiednie spędy bydła i trzody, na których by rzeźnicy i masarze mogli kupować żywy towar bezpośrednio od producentów i jeżeli wreszcie i dla tych ostatnich, to jest dla producentów, ustanowi się pewne granice cen, których nie będzie wolno im przekraczać.

To jest najodpowiedniejsza droga zapobieżenia drożyźnie. Jeżeli jej władze centralne nie obiorą, to wobec znacznego uszczuplenia stanu bydła i trzody z powodu wojny i ostatniej inwazji bolszewickiej — społeczeństwo musi się niestety przygotować na dalszy wzrost cen mięsa, wędlin i tłuszczów i to mimo naszej najlepszej woli i chęci, bo my sami nie mamy środków powstrzymania z dnia na dzień rosnącej drożyzny żywego bydła i trzody.

Tyle w odpowiedzi na zarzuty, stawiane naszemu zawodowi.

CECH RZEŹNIKÓW I MASARZY
7296 W KRAKOWIE »NA KOTŁOWEM«.

# Z Sejmu.

**Warszawa**, 29 października (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu w **dyskusji nad czwartym rozdziałem konstytucji** wywodził poseł Matakiewicz: Najważniejsza rzeczą jest zagwarantowanie niezawisłości sędziowskiej, o czem mówi artykuł 79. Sądownictwo nie może być budowane na zasadach bezwzględnej subordynacji względem przełożonych. Sędzia wyrokować musi jedynie na podstawie ustawy i własnego sumienia. Mówca występuje przeciwko poprawce P. P. S., aby sędziowie pierwszej instancji wybierani byli przez ludność, gdyż przez to staliby się oni od tej ludności zależni. Pozatem sędziowie wybieralni byliby pozbawieni emerytur. Sądownictwo wojskowe powinno też być niezawisłe.

Poseł Walisiak w imieniu Zjednoczenia Ludowego przychyla się do poprawki P. P. S., rozumiejąc pod sędziami pierwszej instancji sędziów pokoju. Ludność jest bardziej zadowolona z sędziów obieralnych, niż z nominowanych. Stąd też poprawka, aby sędziowie pokoju byli obierani.

Poseł Waleron jest również za poprawką P. P. S., podnosząc między innemi, że sędziowie I instancji powinni znać obyczaje i tradycje lokalne danej miejscowości, czego od sędziów nieobieranych wymagać nie można.

Poseł Mieczkowski wnosi do art. 79 poprawkę, aby sędziowie byli niezawiśli w sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego. Do art. 82 poseł Sichra uzasadniał poprawkę Narodowej Partji Robotniczej i posłów żydowskich, idącą w tym kierunku, ażeby sędziowie byli wyłączeni z hierarchji urzędniczej i aby ich obowiązki i uposażenie określone zostały w osobnej ustawie.

Przystąpiono do dyskusji **nad rozdziałem 5-tym konstytucji „powszechne prawa i obowiązki obywateli"**.

Poseł Bobek: Klub nasz popiera stanowisko większości, uznające własność indywidualną. Wyjątki dopuszczalne są tylko w sprawach wielkiej doniosłości, jaką naprzykład była reforma rolna. Sporną jest także kwestja pracy; i tutaj stoimy na stanowisku większości, która uważa pracę za podstawę dóbr, ale nie chce uprzywilejowania pewnych rodzajów pracy. Co do mniejszości narodowych, to granice praw autonomicznych, jakie uchwaliła większość komisji, odpowiadają mniej więcej potrzebom tych mniejszości. Sporny jest stosunek państwa do kościoła. W zasadzie odpowiada nam stanowisko większości komisji. Poseł sprzeciwia się stawianiu uwagi o uprzywilejowaniu religji rzymsko-katolickiej. Mamy dziesiątki tysięcy obywateli innych wyznań, którzy także są Polakami, a nie szczędzą ofiar i mogliby się uczuć traktowanymi jako obywatele drugiego rzędu, szczególnie gdy chodzi o ludność nieuświadomioną. Mamy ludność ewangelicką na Śląsku Cieszyńskim i na górnym Śląsku, a także kwestji Mazowsza, na razie przesądzonej, nie możemy uważać za zamkniętą. Dalszą sprawą ważną jest szkoła. Konstytucja powiada o obowiązkowości nauki, ale tylko początkowej. Obawiam się, czy nie ma u nas zamiaru wydzielenia z tego wyższych klas szkoły powszechnej, co byłoby szkodliwem. Będziemy się musieli także zastanowić nad tem, czy nie należy wprowadzić obowiązku w niższych szkołach zawodowych. Jeszcze ważniejszą jest sprawa bezpłatności nauki, która nie powinna być ograniczona do nauczania początkowego. W art. 117 dostrzega mówca nieśmiałą próbę wprowadzenia szkoły wyznaniowej. Otóż pod tym względem stoimy na innem stanowisku. Powinniśmy dać możność młodzieży polskiej odmiennego wyznania stykania się ze sobą w szkole; wyznaniu nic nie grozi, ale wpływ narodowy jest daleko ważniejszy. Chodzi o to, aby długo oderwane od Macierzy mniejszości wyznaniowe były opromienione duchem narodowym we wspólnej szkole. Należy dbać o to, aby na wschodzie mniejszości wyznaniowe o niejasnem poczuciu narodowem nie były odgrodzone od nauczyciela Polaka. Wreszcie zgadzamy się na stanowisko większości w sprawie przepisów, że w razie koniecznej potrzeby państwowej prawa obywatelskie mogą być zawieszone, a szczegóły tego przepisu wydają się nam odpowiednie.

Poseł ks. Lutosławski: Jest rzeczą krępującą mówić o powszechnych prawach obywatelskich w państwie, w którem wszechwładnie rządzi samowola administracji. Gdy chodzi o równość obywatelską, spotykamy się z tendencją powrotu do zbrodni obrazy majestatu. Gdy chodzi o wolność prasy, widzimy niesłychane prześladowania i dziwną obojętność na potrzeby wolności prasy. Wniosek o zniesienie cenzury zalega w Sejmie całemi tygodniami, niewinni obywatele uwięzieni przez sądy, są trzymani całemi tygodniami w więzieniu na rozkaz administracji. Listy, pisane nawet przez posłów, otwiera się poprostu wskutek dziwnych praktyk w administracji. Musimy wpoić w obywateli przekonanie, że nadużycie wolności jest tem większą zbrodnią, im liberalniejsze są prawa, pod któremi żyjemy. Wolność ta nie powinna być podobna do tej upragnionej samowoli, którą spotykamy w państwie anarchji. Nawiązując do wywodów przedmówcy, muszę zauważyć, że w komisyjnem sformułowaniu artykułu 126, dotyczącego **szkoły wyznaniowej**, nie chodzi o taką szkołę, któraby pielęgnowała przedział między obywatelami. Szkoła chrześcijańska wogóle nie cierpi niechęci do ludności niechrześcijańskiej, a tylko kierunek wychowawczy wyznaniowej szkoły żydowskiej może być pomówiony o to, że z zasady szerzy nienawiść do innych wyznań (głosy: nieprawda, to oszczerstwo). To jest fakt, z którym musimy się liczyć, a którego nie możemy przywoływać na pomoc, jako środka do zwalczania szkoły wyznaniowej. Sformułowanie komisji gwarantuje elementarne prawa rodzicielskie, aby dziecko wychowywało się w ich wierze. Wśród gwarancyj konstytucyjnych istnieje jeszcze wolność nauczania wogóle. Z tem łączy się jeszcze alternatywa: przymus państwowy, czy dopuszczalność szkoły prywatnej. **Jesteśmy stanowczymi przeciwnikami przymusu**, gdyż szkoła prywatna jest podstawą postępu pedagogicznego. Zarzuty przeciw tej zasadzie wytaczają skrajni etatyści, którzy sądzą, że państwo, jako wyposażone wielkiemi środkami technicznemi i materjalnemi, może najlepiej kształcić dzieci. Potem skrajni nacjonaliści uznają państwowy przymus szkolny za dobre narzędzie do ujednostajnienia typu narodowego. Przeciw tak pojętemu nacjonalizmowi, jak najgoręcej protestujemy z powodu, że wiemy, że im większy ucisk narodowy, tem większa prężność uciskanej narodowości. Najlepszą propagandą na kresach będzie wewnętrzna wartość polskiej maszyny państwowej, jeżeli ta maszyna nie będzie postrachem ludności przez przekupstwo, nieuczciwość i łapownictwo. Z największą przykrością jesteśmy świadkami państwowej konieczności wyjątkowej surowości względem ludności ukraińskiej w Galicji wschodniej. Musimy oświadczyć, że będziemy przeciwni wszelkim zarządzeniom, któreby tę ludność upośledziły na polu jej praw narodowych, kulturalnych i religijnych. Ponieważ takie równouprawnienie dla mniejszości narodowych zgadza się z naszą tradycją, dlatego jest w najwyższym stopniu rzeczą obrażającą i obelgą dla nas, że prawa takie narzuca nam także trybunał międzynarodowy pod wpływem oszczerczej kampanji niegodziwych synów tego kraju. Ale nie chcemy, aby z prawdziwej wolności obywatelskiej korzystali zdrajcy stanu i pod pretekstem wykonywania swoich uprawnień prowadzili dalej walkę z państwem. Dla tych będziemy nieubłagani, chociażbyśmy mieli wobec nich zastosować wbrew naszej tradycji prawo przemocy.

Na tem **rozprawy nad konstytucją** odroczono.

**Warszawa**, 30 października (PAT). 180 posiedzenie Sejmu. Początek o godzinie 4.15.

Interpelacje wnieśli między innemi posłowie z NPR w sprawie **nietykalności poselskiej**.

Marszałek przed przystąpieniem do porządku dziennego wygłosił **wspomnienie pośmiertne dla posła Aleksandra Napiórkowskiego**, który zginął w bitwie pod Ciechanowem dnia 18 sierpnia br., o czem wczoraj się dowiedziano.

Posłowie wysłuchali słów marszałka stojąc.

W trzeciem czytaniu **przyjęto jednogłośnie bez dyskusji ustawę o współdzielniach**.

Przystąpiono do ustnego sprawozdania komisji konstytucyjnej w sprawie **cenzury**.

1) Uchyla się rozporządzenie Rady Obrony Państwa z dnia 19 lipca br. w sprawie ogłaszania w czasie wojny wiadomości o wojsku i obronie państwa.

2) Wzywa się rząd, aby w ciągu 24 godzin zniósł wszelką cenzurę prewencyjną w całem państwie.

3) Wzywa się rząd, aby wymierzone przez władze kary administracyjne, nałożone na prasę, które nie zostały jeszcze wykonane, skasował, wszystkie nałożone po ratyfikacji traktatu ryskiego kary zwrócił, oraz ustanowił osobną komisję, przed którą skazani poprzednio na grzywny mogliby dochodzić zwrotu grzywien, pobranych wbrew intencji dekretu o cenzurze prewencyjnej.

4) Wzywa się rząd, aby zawiesił natychmiast nadzwyczajne rozporządzenie, na którem opiera się cenzura pocztowa korespondencji prywatnej i przywrócił tajemnicę pocztową.

Wiceminister spraw wewnętrznych Kuczyński, zaznacza, że **cenzura, o której mowa, powstała w chwilach bardzo ciężkich**, i bardzo trudnych i w trudnych też pracowała warunkach. Rząd uważa jednak, że skoro te warunki minęły, cenzura może przestać istnieć i składa oświadczenie, że **uznaje konieczność zniesienia cenzury**. Sądzi, że szykany cenzorskie spaczyły cel, jaki przyświecał rozporządzeniu z dnia 19 lipca o cenzurze prewencyjnej, ponieważ przeszkodziły podawaniu do wiadomości rządu wszelkich nadużyć i gwałtów, popełnianych przez władze administracyjne i wojskowe. Państwo straciło na tem dużo, ponieważ nadużycia te rozpowszechniły się wszędzie. Wiadomości o tych nadużyciach przedostawały się do prasy zagranicznej i były przez nią podawane w formie potwornej i przekręconej. Mowca kończy życzeniem, aby wydawnictwom i redaktorom pism, niesłusznie szykanowanych wynagrodzono krzywdy materjalne, wyrządzone im przez niezgodne z prawem stosowanie cenzury prewencyjnej.

**Wniosek komisji przyjęto.**

Pos. Czapiński: Stronnictwo nasze proponuje poprawkę do rozdziału V, mającą na celu zagwarantowanie w większym stopniu wolności osobistej, niż to czyni projekt komisji. W art. 101 wprowadzamy poprawkę, że obywatel polski może być zrewidowany albo uwięziony jedynie na rozkaz władz sądowych, chyba, żeby był schwytany na gorącym uczynku. Co do nietykalności korespondencji również proponujemy, aby było wolno ją naruszać tylko na wyraźne polecenie sądów.

Przechodząc do sprawy stanowiska w konstytucji, zauważa mowca: Brzmienie artykułu 117 jest niesłychane dla nowoczesnych stosunków. My proponujemy skreślenie go oraz **określenie stanowiska kościoła na podstawie ogólnych przepisów o stowarzyszeniach**. Występując za rozdziałem kościoła od państwa, nie występujemy przeciw religji katolickiej, a nawet przeciw kościołowi katolickiemu, lecz raczej go chronimy przed tym nieprawym związkiem, jaki zachodzi między kościołem a państwem. Większość komisji chce nas nawrócić na drogę konkordatu, ale jeżeli panowie chcecie iść drogą konkordatu, to zacznijcie przedewszystkiem od zrzeczenia się dóbr kościelnych. Tymczasem myśmy widzieli, że wszyscy księża w Sejmie w liczbie 30 głosowali za senatem zupełnie tak samo, jak głosowali przeciw reformie rolnej oraz za podporządkowaniem sprawy dóbr kościelnych Rzymowi. **Za rozdziałem kościoła od państwa przemawiają trzy momenty: narodowy, naukowy i socjalny.** W historji polskiej ścisłe uzależnienie państwa od reakcji katolickiej okazało się dla państwa zgubnem. Walki nasze o niepodległość były zawsze wbrew Rzymowi. Nawet prawica przestrzega przeciw zbytniemu uzależnieniu się od Rzymu. Dlatego też sądzę, że rozdział kościoła od państwa jest rzeczą niezbędną i ważną dla pokoju religijnego. **Kler stał się dziś widomą strażnicą reakcji, a zwłaszcza przedstawiciele jego w Sejmie, którzy stale występują przeciw wszelkim reformom społecznym.** Nowoczesna demokracja świecka nie potrzebuje opieki kościoła i walczy zarówno przeciw oligarchji komisarzy (czerwonych, jak i przeciw oligarchji czarnej i fioletowej.

Referowaną przez posła Czetwertyńskiego ustawę o **wynagrodzeniu osób wojskowych** uchwalono en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do wniosku nagłego posła Rudzińskiego o **zniesieniu stanu wyjątkowego**.

Minister spraw wojskowych Sosnkowski oświadcza, iż czułby się nieszczęśliwy, gdyby mógł się oświadczyć za wnioskiem. Pokój jednakże nie jest jeszcze zawarty, a niestety stan bezpieczeństwa w państwie wymaga stanu wyjątkowego zwłaszcza wobec zbliżającej się demobilizacji. Zniesienie tego stanu rząd chwilowo uważa za szkodliwe.

Odesłano do komisji wniosek nagły posła Brejskiego w sprawie **umowy polsko gdańskiej**.

---

**NASTĘPNE POSIEDZENIE SEJMU.**

**Warszawa**, 30 października. (Tel. wł.). Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się **we czwartek**, a więc ferje sejmowe potrwają krótko. Marszałek wbrew dotychczasowym zwyczajom, nie ogłosił porządku obrad następnego zebrania.

**ZŁY DZIEŃ KS. LUTOSŁAWSKIEGO.**

**Warszawa**, 30 października. (Tel. wł.). Ks. Lutosławski miał wczoraj w Sejmie zły dzień. Poseł Czapiński w zręcznie opracowanej mowie wypowiedział kilka tak przykrych uwag pod adresem księdza posła, że zniewolił go do repliki, która była raczej prelekcją na temat teologiczny.

Pod koniec posiedzenia minister spraw wewnętrznych Skulski, wytknął ks. Lutosławskiemu, że jego miłość do swobód obywatelskich jest bardzo niebezstronna, gdyż stosuje ją wyłącznie do siebie i swoich przyjaciół partyjnych. Ks. Lutosławski zerwał się z miejsca i chciał znowu replikować, ale nie dopuściła do tego lewica, a i sam marszałek był już przeciw ponownemu przemawianiu, tem więcej, że ks. Lutosławski już onegdaj występował kilkakrotnie z trybuny, czy to jako przeciwnik cenzury prewencyjnej, czy to jako obrońca postulatów kościoła katolickiego w Polsce.

## Afera szpiegowska w Bydgoszczy.

**Warszawa**, 30 października. (Tel. wł.). Jak tu donoszą z Bydgoszczy, wykryto tam szeroko rozgałęzioną organizację szpiegowską. Odbyło się to w ten sposób, że niejaka pani Speckmann z Bydgoszczy została zrewidowana w drodze do Niemiec. Znaleziono przy niej zaszyte w sukni listy do Berlina, między innemi z informacjami politycznemi z Warszawy, oraz listy majora Graebego z Bydgoszczy. Major Graebe i pani Speckmann zostali aresztowani i przeprowadzeni do Poznania. Na wiadomość o tem inni podejrzani zdołali uciec do Niemiec, między innymi także jeden podejrzany Polak z Bydgoszczy.

## Dział ekonomiczny.

**KURS GIEŁDY KRAKOWSKIEJ**
z dnia 29 października 1920.

| | ofiar. | żąd. |
|---|---|---|
| Polski Bank Przemysłowy | 550'— | 600'— |
| Transakcja | | 580'— |
| Bank Hipoteczny | 620'— | —'— |
| Bank Małopolski | 600'— | 650'— |
| Polskie Tow. handlowe | 500'— | 575'— |
| Transakcja | 555'— | 580'— |
| Handl. Spółka akc. »Impex« | 250'— | 280'— |
| Transakcja | 260'— | 265'— |
| Zieleniewski | 2450'— | 2550'— |
| Transakcja | 2475'— | 2525'— |
| »Gorka« fabryka cementu | 2200'— | 2300'— |
| Transakcja | | 2275'— |
| Gal. akc. Zakłady górn. Siersza | 2400'— | 2500'— |
| Transakcja | 2425'— | 2455'— |
| »Tepege« Tow. dla przedsięb. górn. | 4900'— | 5100'— |
| Polska Nafta | 1600'— | 1700'— |
| Transakcja | 1650'— | 1640'— |
| „Ołkosz" T. A. | 2600'— | 2700'— |
| Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini | 1575'— | 1675'— |

**Waluty i dewizy:**

| | kup. | sprz. | czeki | |
|---|---|---|---|---|
| Dolary St. Zjedn. | 290'— | 310'— | | |
| Franki francuskie | 19'— | 20'— | | |
| Mark niemieckie | 44?'— | 460'— | 450'— | 470'— |
| Korony austrjackie | | | 75'— | 85'— |
| Korony czeskie | | | 360'— | 390'— |
| Lei rumuńskie | 5'— | 5'50 | | |
| Liry włoskie | 11'— | 1?'— | | |

**GIEŁDA WARSZAWSKA** z 29 bm.: Oblig. Warszawy 1915-16 6% wartość kuponu 0.08, żądano 312, poszukiwano 306, 5% 1917 za 100 marek wartość kuponu 1.90.7, transakcja 97'75, 98, żądano 103, poszukiwano 96, 5% banku ziemiańskiego wartość kuponu 0.36, listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 3.17.2, transakcja 184, 18?75, żądano 186, poszukiwano 181, listy zastawne 4% 2.81.9, 5% miasta Warszawy wartość kuponu 0.77.7, transakcja 235'30, 235, żądano 238, poszukiwano 233. 4½% Warszawy wartość kuponu 0.69.9, transakcja 214'50, 215, żądano 217, poszukiwano 213, 4½% Łodzi transakcje 190'25, 5% banku kredyt. hipot. 1.81.9, żądano 98, poszukiwano 94.

| | Gotówką kup. | Gotówką sprz. | Czeki i spłaty kup. | Czeki i spłaty sprz. |
|---|---|---|---|---|
| Dolary St. Zjedn. | 305'— | 290 — | 305'— | 290'— |
| Franki francuskie | 20'90 | 19'90 | 20'90 | 19'90 |
| Franki belgijskie | 22'— | 21'— | 22'— | 21'— |
| Franki szwajcarskie | 52'— | 50 | 52'— | 50'— |
| Funty szterlingi | 11'25 | 10'75 | 11'25 | 10'75 |
| Marki niemieckie | 450 — | 432 50 | 450'— | 432 50 |
| Korony austrjackie | 80'— | 76'— | 80— | 76'— |
| Korony czeskie | 3'80 | 3'60 | 3'80 | 3'60 |
| Korony szwedzkie | 62 — | 60 — | 62'— | 60'— |
| Korony duńskie | 45'— | 43'— | 45'— | 43'— |
| Korony norweskie | 45'— | 43'— | 45'— | 43'— |
| Liry | 12'20 | 11'60 | 12'20 | 11'60 |
| Marki fińskie | 6'— | 5'70 | 7'50 | 5'70 |
| Floreny holend. | 99'— | 95'— | 99'— | 95'— |

Ruble carskie setki 202—284; ruble carskie 500.ki 2?0—280, ruble dumskie po 1000 71'50, ?.

**KURS MARKI POLSKIEJ W GDAŃSKU** wynosił w dniu 28 bm. 23 3/8 do 22 3/4. Przekazy na Warszawę 21½ do 22¼.

**MARKA POLSKA W BERLINIE, WIEDNIU I BUDAPESZCIE** dnia 29 bm.: Wiedeń 116 .70, Berlin 22'62½ Budapeszt 140—155, na prywatnym targu pieniężnym 152.

**KURSA WIEDEŃSKIE** z 29 bm.: Renta majowa 100'50, austr. renta koronowa 100, renta lutowa 100, węgierska renta koronowa 108'50, losy tureckie 2840, priorytety kolei południowej 1405, Anglobank 1100, Bankverein 995'50, Bodenkredit 2375, austr. Zakład kredytowy 1140, Bank depozytowy 949, Merkur 948, Lionbank 1019, Bank obrotowy 797, Żywnościowy 1182, Kolej północna 15.900, Kolej Lwów-Czerniowce 2810, Koleje austrjackie 4930, Kolej południowa 1780, Alpiny 5050, Berg und Huetten 12.780, Krupp 1691, Poldi 3648, Pragereisen 9700, Rima 4?50, Skoda 2995, Zieleniewski 2490, Apollo 7800, Fanto 25.750, Galicyjskie Karpaty 19.100, Galicja 28.100, Schodnica 18.000, Siersza 2885.

**GIEŁDA SZWAJCARSKA** z 29 bm.: Berlin 8'40, Nowy York 635?, Medjolan 23'75, Praga 7'30, Budapeszt 1'85, Bukareszt 10'35, Warszawa 1'95, Wiedeń 2, austr. korona stemplowana 1'55.

**GIEŁDA PARYSKA** z 28 bm.: Hiszpanja 218'50, Londyn 54'6½, Nowy York 15'71½, Belgja 105'50, Niemcy 20'25, Holandja 479, Włochy 59, Rumunja 28'25, Szwajcarja 248'50, Praga 18'50, renta francuska 3 proc. 55'75, 4 proc. z 1917 r. 89'60, renta fr. 4 proc. z 1918 59'25, 5 proc. 86'45, 5 proc. 1918 r. 9?'?5.

**TERMIN UISZCZENIA PODATKÓW GIEŁDOWYCH.** Ministerstwo skarbu zwraca uwagę zarządów spółek akcyjnych, mających siedzibę na obszarze b. okupacji niemieckiej, że w dniu 15 listopada br. upływa termin do uiszczania podatków giełdowych z powodu emisji akcji, uiszczanych bądź przy założeniu spółki, bądź przy powiększeniu kapitału zakładowego, jak również z powodu przeszacowania, przewalutowania wartości majątkowych spółki, o ile obowiązek uiszczenia powstał przed 1 października br. Termin ten ustanowiony został rozporządzeniem z dnia 27 września br. Dziennik ustaw Nr 93 pozycja 618, który zawiera też przepisy o sposobie uiszczania odnośnych podatków w przyszłości. W razie niedotrzymania terminu będzie wymierzony podatek wraz z grzywną w wysokości podatku 50-krotnego.

**BANK KRAJOWY OTRZYMA CHARAKTER EMISYJNY.** Tel. z Warszawy. W kołach politycznych mówią, że między rządem a Tymcz. Wydz. samorz. w Galicji odbywają się rokowania w sprawie przejęcia i przeniesienia Banku krajowego do Warszawy. Bankowi będzie przyznany charakter emisyjny, co dotychczas miała tylko P. K. K. P., otrzyma też nazwę Banku państwa.


Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KOŁOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.


## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

**Podziękowanie.**

Broniąc Ojczyzny na wschodnich Jej rubieżach, legł śmiercią bohaterską syn mój
STANISŁAW SZEMLI-FIRLICZ
major 4 p. p. Legjonów.
Za okazane mi współczucie przez Jego Kolegów, jak również za udzieloną mi przez nich wydatną pomoc materjalną, składam im tą drogą serdeczne podziękowanie.
Pogrążona w smutku MATKA.

**Podziękowanie.**

Obywatelstwu miasta Tarnowa, które w ciężkich dla mnie chwilach po stracie mego nieodżałowanej pamięci Męża
Dra Adolfa RINGELHEIMA
bądź osobiście, lub listownie, bądź też udziałem w pogrzebie, okazało mi tyle współczucia, a w szczególności Kolegom Zmarłego, składam na tem miejscu serdeczne »Bóg zapłać«.
7304 Sabina RINGELHEIMOWA.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10 — Rządca Drukarni L. K. Górski.